

HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15
Telefony: Redakcji 81-06, Administracji 63-66

Cena 20 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem
Sekretariat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz.

ROZRUCHY STUDENCKIE

na uniwersytecie wiedeńskim

Studenci wygwizdali rektora i profesorów

WIEN, 20. 6. Dziś rozegrały się nakratyczni i chrześcijańsko - socjalistyczni. Studenci uniwersytecie burzliwe sceny. Studenci narodowo - niemieccy urządzili przed południem w auli uniwersytetu zebranie protestacyjne przeciwko rektorowi Innitzerowi i zażądali cofnięcia relegacji studentów niemiecko - narodowych oraz usunięcia rektora i dyrektora kancelarii Uniwersyteckiej.

Zadanie to przedstawili zgromadzeni rektorowi w formie ultimatum. W czasie zgromadzenia doszło do starcia między studentami demonstrującymi a ich przeciwnikami, przyczem pobity został student socjal - demokratyczny. Zebrani wysłali delegację do poszczególnych sal wykładowych i usiłowali przeszkadzać wykładom hałaśliwymi okrzykami.

Rektor Innitzer starał się uspokoić studentów, został jednak wygwizdany i musiał się wycofać. Wygwizdano również szereg profesorów. Jeden z woźnych został pobity.

Studenci niemiecko - narodowi usiłowali wtargnąć do kancelarii rektora, przez uszkodzili im jednak studenci socjal - demo

rzędził czasowe zamknięcie uniwersytetu. Po opróżnieniu gmachu, bramy zostały ponownie otwarte, jednak wchodzący studenci musieli się legitymować. (PAT)

POŻAR MIASTECZKA

W Małogoszczy spłonęło 40 domów

KIELCE, 20. 6. W miasteczku Małogoszcz wybuchł wczoraj groźny pożar, który podsycany wiatrem ogarniał jeden budynek za drugim. Ogółem spłonęło 40 domów mieszkalnych wraz z zabudowaniami gospodarczymi.

Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przez jednego z mieszkańców. Bliższych szczegółów z powodu przerwania połączenia brak.

Curie-Skłodowska

honorowym doktorem uniwersytetu w Glasgowie

LONDYN, 20. 6. — Uniwersytet w Glasgow postanowił nadać doktorat honoris causa znakomitej uczonej Marji Curie Skłodowskiej za zasługi położone w dziedzinie badań nad radem. (ATE)

Skład nowej rady w Lublinie

Urzędowo ogłoszone wyniki wyborów do Rady Miejskiej w Lublinie przedstawiają się jak następuje:

Blok Bezpartyjny — 10 mand.
PPS Frakcja — 1 mand.
PPS CKW — 4.
ND i Ch. D. — 13.
Bund — 9.
Poalej - Sjon — 1.
Żyd. Blok Bezp. — 1.
Sjoniści — 3.
Ortodoksi — 4.

Razem 46 mandatów. Porażka PPS wyraża się stratą 14 mandatów radzieckich. Bezpartyjny Blok zyskał 6 miejsc.

Bolszewicy błagają Trockiego

o pomoc w rokowaniach między Moskwą i Londynem

Wódz opozycji — kandydatem na posła

BERLIN, 20. 6. — Korespondent londyński „Vossische Zeitung” donosi, że wstępnych nieoficjalnych rokowań po między Moskwą a Londynem w sprawie podjęcia na nowo stosunków dyploma-

tycznych sowiecko - angielskich, zaczyna odgrywać wybitną rolę Trocki. Jeden z wybitnych przedstawicieli komisariatu ludowego spraw zagranicznych miał ostatnio odwiedzić Trockiego w Konstatntyno

polu i zasięgnąć jego rady co do taktyki, jaką powinny stosować w stosunku do Anglii przy rokowaniach o podjęciu stosunków dyplomatycznych.

Korespondent „Vossische Zeitung” twierdzi, że wyjazd sekretarza osobistego Trockiego do Anglii, mający oficjalnie na celu sprawę wizej wjazdowej dla Trockiego, miał pozostawać w istocie rzeczą w związku z ową rolą pośredniczącą Trockiego i miała na celu wysondowanie, czy Anglia nie zgodzi się przyjąć Trockiego, jako nadzwyczajnego posła sowieckiego, któryby początkowo w nieobowiązkowych konferencjach przedyskutował sprawę podjęcia stosunków dyplomatycznych so wiecko - angielskich.

Drugi Łaniucha w Tomaszowie

Kilkoma uderzeniami siekiery zamordował sąsiada

Zbrodniarza ujęto i osadzono w więzieniu

W dniu wczorajszym Tomaszów Mazo wiecki był terenem krwawej zbrodni, której ofiarą padł Boruch Himelfarb, zamieszkały przy ulicy Piekarskiej nr. 6.

W tym samym domu mieszkał znany zawodzaka i awanturnik — Ignacy Buczyński.

Ponieważ wspomniany wyżej Buczyński urządzał często awantury z sąsiadami ci ostatni za namową Himelfarba udali się do gospodarza z prośbą o wyeksmitowanie awanturnika z zajmowanego mieszkania.

Gospodarz przyrzekł lokatorom że po stara się zadośćuczynić ich prośbie.

Dowiedział się o tem Buczyński i za przysięgł krwawą zemstę Himelfarbowi, którego ujrzał wieczorem na podwórzu.

Nie namyślając się długo chwycił się

kiekę i kilku strasznymi ciosami zamordował Himelfarba, a po dokonaniu zbrodni uciekł, został jednak przez policję ujęty i osadzony w areszcie. (P)

Strajk w Pabjanicach

trwa w dalszym ciągu

Jak się dowiadujemy, robotnicy fabryki Krusche i Ender w dalszym ciągu trwają przy powziętej decyzji kontynuowania strajku, aż do czasu ponownego przyjęcia do pracy wydalonego robotnika Rutkowskiego.

W sprawie zlikwidowania zatargu konferuje z firmą Okręgowy Inspektor Pracy p. inż. Wojtkiewicz. Firma Krusche i Ender zajmuje stanowisko wyczekujące, lecz zdecydowana jest pertraktować z delegacją robotników starszych, t. j. z tymi którzy przepracowali w firmie po kilkanaście lat. Firma żąda od robotników, aby zrezygnowali z dotychczasowej delega-

cji, w skład której wchodzi młodzi robotnicy i wylonili inną delegację, z którą firma będzie pertraktowała i pracę wznowi.

Urlopy rozpoczną się z dniem 15 lipca r. b., przyczem fabryka na czas trwania urlopów — z przyczyn technicznych — zostanie unieruchomiona.

W dniu wczorajszym administracja firmy Krusche i Ender przystąpiła do wypłaty należności robotnikom za kilka ostatnich przepracowanych dni.

Przy wypłacie czuwają posterunki policyjne, aby nie dopuścić do ponownych zajść. (W)

Dwa loty

w celu pobicia rekordu długości

LE BOURGET, 20. 6. — Lotnicy Marnier i Favreau dokonywując lotu w celu pobicia rekordu długości lotu w zamkniętej przestrzeni, musieli z powodu defektu motorowego wylądować po przelecie 6.500 km. (PAT)

LE BOURGET, 20. 6. — Dzisiaj w godzinach rannych rozpoczęła tutaj lot panna Bastie w celu pobicia światowego rekordu długości lotu kobiecego. (PAT)

Tom Mix okradziony

na sumę 75 tysięcy dolarów

PORTSMOUTH, 20. 6. — Słynny artysta filmowy Tom Mix padł ofiarą wielkiej kradzieży. Skradziono mu srebra i różnych przedmiotów wartości na sumę 15 tysięcy funtów szterlingów (około 75 tys. dolarów).

Podjętano o udział w kradzieży służący artysty został aresztowany. (PAT)

Szał antypolskiej nienawiści ogarnął jednego z członków sejmu gdańskiego Hakatysta domaga się zmiany granic Polski

GDANSK, 20. 6. — W dniu wczorajszym i dzisiejszym toczyła się w sejmie gdańskim dyskusja nad deklaracją polityczną, zgłoszoną onegdaj przez prezydenta senatu dr. Sahma w związku z przedłożonym sejmowi budżetem na rok bieżący.

W dyskusji tej zasługuje na podkreślenie przemówienie posła nacjonalistycznego niemieckiego Filipseña, który wbrew dotychczasowej taktyce nacjonalistów, zrzucając odpowiedzialność za niepowodzenia Gdańska głównie na socjal-demokratów, starał się obecnie uczynić winowajcą Polskę.

Posel nacjonalistyczny nawoływał inne stronnictwa do utworzenia jednolitego frontu antypolskiego w Gdańsku, celem obrony jego interesów. Kulminacyjnym punktem przemówienia posła nacjonalistycznego, utrzymanego na bardzo niskim poziomie, a przepełnionego tendencyjnymi atakami na Polskę, było wystąpienie przeciwko traktatowi wersalskiemu.

Zjazd przedstawicieli nauk prawa admin.

POZNAN, 20. 6. — Dziś w południe rozpoczęły się w auli uniwersytetu obrady 19-go polskiego kongresu przedstawicieli nauk prawa administracyjnego.

GIELDA

Warszawa, 20 czerwca.
Dewizy.

Holandja 358
Kopenhaga 237.50
Londyn 43.24%
Nowy Jork 8.90
Paryż 34.89
Praga 26.40
Szwajcaria 171.60
Włochy 46.65
Wiedeń 125.30
Dolar w obrotach prywatnych 8.88 w
placeniu, rubel złoty 4.58%, gram czyste
go złota 5.9244.

Turniej walk francuskich

W dwudziestym dniu turnieju walczyły następujące pary:
BRYLA — POOSCHOFF.

Oczekiwane z ogromnym napięciem spotkanie dwóch fenomenów miało charakter niezwykle żywy i emocjonujący. Przeciwnicy stwarzali sobie dogodne pozycje, jednakże nie wykorzystywali ich.

Walka w 20 minutach nie przynosiła rezultatu.

... SZTEKKER KORNATZ.

Pierwsze spotkanie dwóch mistrzów nie przynosiło rezultatu, mimo obustronnych zmagani. Mistrz Polski jest przeważnie stroną atakującą, ze względu jednak na mniejszą obronę Niemca spotkania zakończyły zwycięsko nie może. Kornatz walczył brutalnie i otrzymał ostrzeżenie.

KÖHLER — PETROWICZ.

Spotkanie szampjona Berlina i szampjona świata zakończyło się zwycięstwem tego ostatniego. Od pierwszych chwil Petrowicz był w ofensywie i walczył żywo i spokojnie. Przed drugą przerwą udało mu się chwycić Köhlera w „żełazny uścisk”, z którego jednak ten uwalniał się za dywanem. W 30 minucie Petrowicz chwycił powtórnie Köhlera w „podwójny nelson” i przytrzymał go aż do poddania się w 35 minucie.

Petrowicz wykazał olbrzymią siłę, zrywając z łatwością nelsony zakładane przez Köhlera.

KRAUS — SZCZERBINSKI.

Rewanżowa walka na żądanie Szczerbińskiego zakończyła się w 32 minucie jego zwycięstwem.

Z „kontr - parady przerzutu przez ramie”. Zwycięstwo zasłużone gdyż przewaga przez cały czas po stronie mistrza Warszawy.

Do turnieju zgłosił się Wajnura, z Man-dzurji, mistrz świata wagi średniej.

mu, przeciwko granicom Polski od strony Niemiec oraz przeciwko statutowi wolnego miasta Gdańska.

Mówca nacjonalistyczny uważa za rzecz wskazaną poruszenie przez Gdańsk sprawy korytarza pomorskiego, który, jego zdaniem, jest największą groźbą dla pokoju Europy. W związku z tem poseł Fi-

lipsen wyraził nadzieję, że czas i historia naprawią krzywdę wersalską, wyrządzoną Niemcom i Gdańskowi.

Prezydium sejmu gdańskiego nie uważało za wskazane skarcić tej niezwyklej prowokacji posła nacjonalistycznego, aczkolwiek sprawą tą prezydium zajmowało się.

Przedstawiciele 30 narodów zwiedzą Polskę w czasie kongresu turystycznego

W roku bieżącym kolejny międzynarodowy wielki kongres turystyczny odbędzie się we wrześniu w Warszawie.

W kongresie tym, jak wynika z dotychczasowych zgłoszeń, weźmie udział około 30 państw, a w tem po raz pierwszy Japonia i prawdopodobnie Stany Zjednoczone.

Dotychczasowe coroczne obrady kongresu obejmowały tylko państwa europejskie.

Po raz pierwszy również reprezentowane będą państwa bałtyckie.

Celem tych kongresów jest wzajemna propaganda akcji turystycznej.

Tu dodać trzeba, że mniejsze państwa europejskie, jak Węgry, Jugosławia, Czechosłowacja, a także i Polska odbywają corocznie prócz wielkiego ogólnego swe t. zw. małe kongresy.

Wrześniowe obrady będą trwać 8 dni, w którym to czasie przewidziane jest również zwiedzenie prawie całej Polski pod opieką referatu turystycznego Ministerstwa Robót Publicznych.

Dworzec lwowski w płomieniach Pastwą ognia padło 18 wagonów nafty

LWÓW, 20. 6. — Dzisiaj o godzinie 2-iej w nocy wybuchł pożar w składzie benzyny, nafty i olejów mineralnych towarzystwa naftowego „Galicja” na Podzamczu pod Lwowem. Pastwą płomieni padło 18 wagonów nafty, benzyny i olejów maszynowych.

Pożar powstał skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przez jednego z

robotników, który w pobliżu otwartej cysterny z benzyną postawił niezabezpieczoną lampę naftową. Straży pożarnej udało się tylko z wielkim trudem po sześciogodzinnych wysiłkach opanować i stłumić pożar. Szkody wynoszą 300 tysięcy złotych. Zarówno zabudowania składu jak i znajdujące się w nim materiały były ubezpieczone.

Austrja nie wierzy Niemcom Rokowania o traktat handlowy zostały wstrzymane

WIEDEN, 20. 6. — „Neues Wiener Tageblatt” donosi, że próby wznowienia rokowań handlowych austriacko - niemieckich nie powiodły się, wobec czego nie należy oczekiwać ich rozpoczęcia przed jesienią.

Austrjackie koła gospodarcze gotowe

są zadowolić się narazie t. zw. małym traktatem handlowym, któryby uregulował stosunki handlowe między obydwoma państwami. Wielki traktat taryfowy będzie zawarty wtedy, gdy Niemcy wyklarują swe stosunki handlowo-polityczne z innymi państwami.

Katastrofa na „zakręcie śmierci” Nad ulicami Nowego Jorku zderzyły się dwa pociągi 30 osób odniosło ciężkie rany

NOWY JORK, 20. 6. — Wczoraj wieczorem na najwyższym miejscu nowojorskiej kolejki napowietrznej wydarzyła się straszna katastrofa.

Złożony z 5 wagonów pociąg z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn utknął

na wysokości 70 metrów nad Avenue 113 na t. zw. „zakręcie śmierci”.

Wkrótce nadjechał drugi pociąg, który w pełnym pedzie najechał na tylne wagony stojącego pociągu.

Skutki gwałtownego uderzenia były

straszne. Piąty wagon pociągu stojącego „stanął dęba” i runął na czwarty, niszcząc go całkowicie.

Równocześnie powstał w pociągu wskutek krótkiego spięcia pożar, który na szczęście zdołano ugasić, zanim przybrał większe rozmiary. Pasażerowie ogarnięci niesłychaną paniką wyskakiwali z wagonów i wspinając się po kratkach mostu, uciekali w stronę najbliższego przystanku.

Jak zdołano dotychczas ustalić, jedną osobą poniosła w katastrofie śmierć, 30 jest ciężko rannych, reszta pasażerów odniosła lżejsze obrażenia.

Ruch pociągów musiano wstrzymać.

Tylko cudownemu zbiegowi okoliczności należy zawdzięczać, że wagony nie wykołczyły się, bo wówczas niechybnie byłyby przerwały żelazne wiązania mostu i runęły w dół na ulicę, co spowodowałoby nieobliczalną w skutkach następstwa.

19-ta Loteria Państwowa II-ga klasa 2-gi dzień (ostatni)

Zł. 10.000 na nr.: 26735.
Zł. 5000 na nr.: 39335
Zł. 2000 na nr.: 133988
Zł. 1000 na nr.: 168400
Zł. 600 na nry: 6100 168832
Zł. 500 na nry: 41117 46438 107833 114506
Zł. 400 na nry: 28787 43445 49770 92990 182183
Zł. 300 na nry: 7710 8469 9394 17117 22806 27462 37730 38272 41132 49789 57513 71023 75687 117006 130184 132098 132613 133241 137535 148910 153826 160690 176847 179044
Zł. 200 na nry: 3260 3738 5188 7710

8588 9149 10412 10761 19169 24457
27352 29293 34643 40788 42034 42817
45526 47179 53096 55379 57830 58196
64216 64306 64674 65217 67718 68590
73337 75839 76430 80359 80942 84509
87805 88631 88436 90668 94445 95323
95426 95807 95990 96070 96593 96624
103668 105375 105482 105636 106693
108521 109386 110711 111155 112034
112676 113085 113700 114176 114286
114929 117058 119733 121487 122954
123380 124210 125219 127795 127476
130046 130292 131054 131088 131942
135791 136291 137735 138403 138431
143515 143804 143852 144694 148852
149330 152293 162370 163122 165237
168073 168929 169984 170700 179170
180159 182897.

Hiszpanja wobec sesji Rady Ligi

Specjalnie gościnnie przyjmowana była prasa

(Korespondencja własna)

Madryt, w czerwcu 1929.

Kiedy ten list dojdzie do rąk Czytelników polskich, nie będzie już śladu w Madrycie po sesji Rady Ligi Narodów. Opustoszeją wspaniałe sale senatu, ustanie kończąca się recepcja. Madryt powróci do swego normalnego trybu życia.

Nie znaczy to, aby fakt, iż Rada Ligi Narodów obradowała w Madrycie, miał wpływać na zmianę oblicza stolicy Hiszpanji. Wielkie to, bogate miasto żyje swoim bujnym życiem, którego tętno bije bardzo silnie. Madryt jest przytem miastem nawskroś nowoczesnym. W przeciwieństwie do innych miast Hiszpanji, w których na każdym miejscu depece się nogą najszacowniejsze zabytki historii, uderza Madryt ogromną ilością zupełnie nowożytnych budowli, nawskroś nowożytnym rozplanowaniem ulic, a przedewszystkiem szalonym wręcz ruchem samochodowym, który w pewnych punktach nie ustępuje ruchowi paryskiemu.

Mimo to jednak w najdrobniejszym nawet szczególe znać, że ta sesja Rady była w życiu Hiszpanji czemś doniosłym. Tłumy publiczności defilowały codziennie przed senatem, aby podziwiać szereg wspaniałych aut, które członkom Rady dał do dyspozycji rząd hiszpański, wspaniałe recepcje wypełniały wieczór za wieczorem, teatry dają specjalne przedstawienia, ba, nawet w niedzielę zorganizowano tu specjalną na cześć Rady „corri-

deę”, na której jeden z najbardziej znanych torreadorów dostał się na rogi byka... Na wszystkich tych uroczystościach zjawia się, zawsze zresztą owacyjnie przyjmowany i jowialnie uśmiechnięty, Primo de Rivera, i inni członkowie rządu.

Specjalnie gościnnie przyjmowana jest prasa. Dostaliśmy prawo na przejazd darmowy 4.000 klm. I-szą klasą przez całą Hiszpanję. Wyruszamy więc na trzydniową wycieczkę do Sewilli, na którą, oczywiście, zaprasza rząd hiszpański. Jesteśmy na każdym kroku przyjmowani i goszczeni z serdecznością wręcz oszalałymi. Fakt, zresztą że Hiszpanja zapłaciła Lidze Narodów około miliona pesetów za przeniesienie tu sesji Rady, jest

najlepszym dowodem, jak bardzo rządowi hiszpańskiemu na tej wizycie zależało.

Niema w tem zresztą nic dziwnego. Wizyta Rady Ligi musi wpłynąć na podniesienie autorytetu obecnego rządu, niezrównaną reklamą dla wystaw w Barcelonie i Sewilli jest również podróż 200 zebranych tu dziennikarzy, reprezentujących przecież najpotężniejszą i najbardziej wpływową prasę świata.

Trzeba przyznać, iż wykorzystano moment propagandowy, jak nie można lepiej. Porwano nas tu wszystkich w oszalałymi wir wrażeń, zasugerowano pieknością kraju i zabytków, tętnem wielkiego miasta. Dla ludzi, przyzwyczajonych do pracy w cichutkiej Genewie, stanowi Madryt i Hiszpanja magnes o tak mocnej

sile przyciągania, iż wobec niego na plan drugi ustępują nawet zagadnienia czysto polityczne, związane z samem posiedzeniem Rady.

Oszłomienie minie. Przyjdzie czas na zrobienie bilansu zdobyczy i strat sesji obecnej, która przyniosła przecież zakończenie podjętej przez Kanadę, a popartej i rozszerzonej przez Niemcy inicjatywy w sprawie rewizji procedury mniejszościowej. Przyniosła ona zarazem zwycięstwo na całej linii tezy polskiej, przeciwstawiającej się wszelkim próbom takiej rewizji, której ostatecznym rezultatem musiałoby być rozszerzenie zobowiązań wobec mniejszości w tych państwach, które w swoim czasie podpisały t. zw. traktaty mniejszościowe. Ch.

Rosja sowiecka szkołą złodziei i denuncjantów

Stusnie nazwał ktoś dzisiejszą Rosję krajem, przykrytym czerwonym sukniem.

Pod tą czerwoną osłoną dzieją się tam wszelkie, najbardziej nawet karkołomne niemożliwości. I tak przed laty 10, w czasie szafu rewolucyjnego, przywódcy bolszewicy prowadzili szumowiny uliczne pod wspaniałe wille kupców rosyjskich i pałace bojarów, wskazywali im barokowe drzwi i weneckie okna, krzycząc: „Grabi nagrablenoje”, czyli, rabuj tu, co burżuazja zrabowała proletariatu.

Tłum wdzierał się oczywiście do wnętrza wspaniałych gmachów i pod łachmanami wynosił z pałaców najcenniejsze kryształ, artystyczne brzozy, wysoko-wartościowe płótna, aby na drugi dzień szukać na te przedmioty nabywców na „Sucharewce”, tym słynnym rynku starzyzny w Moskwie. Oczywiście, że ci sami ludzie, którzy wygłaszali hasła „rabuj zrabowane”, zjawili się na drugi dzień w asyście czerwonych żołnierzy i odbierali łachmaniarzom dla siebie wszystko to, co wyniesiono z pałacu.

Ale każdy paradoks musi się zemścić. Przed dwoma tygodniami rozpoczęła się przed sądem w Piotrogradzie rozprawa przeciw 11-stu członkom międzynarodowej szajki złodziejskiej. Przywódcami tej szajki było kilku Niemców, ślusarzy, zwolnionych z pracy, reszta to woźni Aleksandrowskiego Muzeum, którzy w swej przeszłości mają niejedną zaszczytną kartę zapisaną w historii złodziejstwa i bandytyzmu. Otóż szajka ta planowała włamanie do Aleksandrowskiego Muzeum. Techniczne trudności mieli pokonać niemieccy ślusarze, cały zaś wywiad informacyjny miał spoczywać w rękach woźnych. Włamania miało dokonać do gablotek, znajdujących się na 1-szem piętrze w prawym skrzydle gmachu, gdzie przechowywana jest część klejnotów carskich, wywiezionych z Carskiego Stoła. Obok tych klejnotów znajdują się resztki nierozkradzionych i nie sprzedanych jeszcze za granicą biżuterij dawnych magnatów rosyjskich.

W czasie rozprawy Niemcy zrzucali winę na swoich rosyjskich towarzyszy, twierdząc, że tamci byli organizatorami włamania, gdyż mieli najlepsze wiadomości o tem, gdzie klejnoty się znajdują i jakie trzeba poczynić przygotowania w celu dostania się do nich.

Rosyjscy towarzysze tłumaczyli się przed towarzyszami-sędziami, że nie uważają czynu swego za karygodny. Za czasów rewolucji pozwalano im rabować, co tyłkoby pod rękę wpadło, a największy zło dziej, w myśl zasady „rabuj zrabowane”, stawał się odrazu bojownikiem, hartowanym w ogniu rewolucji. Złodzieje tłumaczyli się dalej tem, że szereg komunistów, stojących na najwyższych stanowiskach, używa także mebli i kosztowności, zrabowanych po pałacach magnackich, a nikt ich za to nie pociąga do odpowiedzialności, przeciwnie, „predotdieli” dopomagają im do korzystnej sprzedaży zrabowanych rzeczy w paryskich czy londyńskich antykwaryatach. Oskarżenia nie ograniczali się tylko do frazesów, jako ludzie wtajemniczeni w sprawę muzeum, jako b. woźni wysokich dygnitarzy sowieckich, z nazwiskami i szczegółami opowiadali o faktach kradzieży, popełnianych przez znane nazwiska komunistyczne, a sięgających wartością milionowych sum.

Oczywiście, że sytuacja sędziów była wysoce kłopotliwa. Starano się skrócić postępowanie dowodowe, a wkońcu skaza no opryszków po kilka lat więzienia.

Nieszczęśliwi wychodzili ze sali rozpraw z wyraźnym zdumieniem w oczach, nie rozumiejąc, za co ich właściwie skazano. Rabowali przecież tylko to, co inni im zrabowali. Byli więc wierni hasłom rewolucyjnym.

A teraz inny paradoks z pod czerwonego sukna:

Obecnie stalinowcy rozpoczęli „oczyszczanie” partii komunistycznej z niepożądanych elementów. Oczywiście, że zrzuciłbym na niego, kto stanowi ów niepożądany

element. A więc: dawni zwolennicy Trockiego, potomkowie b. bojarów, przemysłowców, kupców, oficerowie armji carskiej itp. W celu uintensywnienia tego czyszczenia, urządzono t. zw. „Tydzień czystki”. — W czasie tego tygodnia miały napływać doniesienia prawowitych komunistów przeciw wszystkim innym ludziom, których ochrzczono nazwą „byli ludzie”.

W „tygodniu czyszczenia” wzięli udział wszyscy, nawet dzieci szkolne. W anonimowych doniesieniach zrobiło się generalne oskarżenie wszystkich przeciw wszystkim. Oczerniano się ludzi, którzy dotychczas cieszyli się największym autorytetem u władz moskiewskich. Wypominano im to, że ich rodzice są „byli ludzie”, albowiem jeden z nich miał sklep z naftą na Moskworjeczu, a drugi mydłem na przeciwległym krańcu Moskwy. Wypominano jakiejś pracownicy kolejowej, że jej ojciec przed 30 laty miał folwark, ale potem zbankrutował i był konduktorem kolejowym.

Takie same zarzuty pochodziły nietylko od dorosłych komunistów, ale i od tych, których charakter deprawowany są już na ławie szkolnej. Denuncjowały się dzieci, twierdząc, że są dziećmi robotników, a zmuszone są siedzieć w jednej ławce z dziećmi dawnego carskiego czynownika.

„Tydzień czystki” stał się formalnie tygodniem wyładowania się niskich charakterów proletariatu rosyjskiego. Dlatego też przeciw urzędowaniu tego rodzaju tygodnia wystąpiła na łamach moskiewskiej „Prawdy” energicznie żona Lenina Krupskaja, żądając, by przynajmniej dzieci uchroniono od wstępowania w życie z nienawiścią do ludzi.

Głos wdowy po Leninie ma duży autorytet nawet wśród stalinowców. Dlatego też korespondenci pism bolszewickich, chroniąc się pod autorytet Krupskiej, wymieniają teraz, jak wielkie spustoszenie uczynił tydzień donosicielstwa w miastach prowincjonalnych i wsiach.

W licznych korespondencjach pisma bolszewickie twierdzą, że naród rosyjski ma dziś identyczną skłonność do donosicielstwa, jaką miał w czasie istnienia „czarnej ochrani”.

Przez 10 lat nie się nie zmieniło. Czerwone sukno przykrywa tylko gorsze jeszcze instynkta, niż je krył koronacyjny piaszcz carski.

Wyjaśnienia prawne

L

W jaki sposób pracodawca obowiązany jest rozwiązać umowę z robotnikami?

Stołeczny Sąd Pracy, oraz Wydział Odwoławczy Sądu Okręgowego, działający jako druga instancja w sporach z umowy o pracę, wyjaśniły świeżo nader doniosłą dla świata pracy kwestję.

Oto art. 13 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej „o umowie o pracę robotników” postanawia, iż w wypadkach siły wyższej, jak: pożar, powódź, wybuch itp., gdy one czynią bezwzględnie niemożliwym wykonywanie pracy i nie są następstwem winy pracodawcy pracodawca ma prawo rozwiązać umowę o pracę w ciągu siedmiu dni od chwili zajścia wypadku.

Na podstawie wymienionego artykułu fabryka Rudzkiego w Warszawie, po splotęciu w dniu 11 lutego r. b. oddziału samochodowego tejże fabryki, rozwiązała umowę z robotnikami w dniu 18 lutego r. b.

Odpowiednie ogłoszenie o rozwiązaniu umowy przez dyrekcję wywieszono zostało w dniu 18 lutego po przerwie obiadowej w lokalu portierni wymienionej fabryki.

Wychodzący w tłoku robotnicy z fabryki nie zauważyli tegoż dnia zawiadomienia, a spostrzegli je dopiero nazajutrz, wystąpili przeciw dyrekcji na drogę sądową o wypłacenie wynagrodzenia za okres 2-tygodniowego wypowiedzenia.

Na posiedzeniu sądowym rzecznik robotników, adw. Jerzy Koenigstein, wykazywał, iż fabryka nie dopełniła swych obowiązków prawnych, albowiem zawiadomienie o rozwiązaniu umowy wywiesiła w miejscu niewidocznym dla robotników i to dopiero po przerwie obiadowej, t. j. robotnicy mogli go łatwo nie dostrzec, gdy wieczorem zmęczeni szybko opuszczają fabrykę.

Sąd Pracy uznał w swych wyrokach pretensje robotników za słuszne, wychodząc z założenia, iż w tego rodzaju wypadkach ogłoszenie winno być tak dokonane, aby z okoliczności faktycznych domniemywać się było można, iż zawiadomienie o rozwiązaniu umowy doszło do wiadomości robotników. W ten sposób artykuł 13 ustawy uzyskał autorytatywną interpretację. K. Kl.

DYREKCJA SZKOŁY GOSPODARczo-SPOŁECZNEJ

Stowarzyszenia „SŁUŻBA OBYWATELSKA”

komunikuje, że zapisy do szkoły przyjmuje do dnia 15 lipca b. r. kancelarja w lokalu szkolnym przy ul. Sienkiewicza 61, III p. w godz. od 9 rano do 1-ej po poł.

Do rocznej Szkoły Gospodarstwa Domowego przyjmuje się kandydatki, mające ukończoną szkołę powszechną lub 4 klasy gimnazjum. Do dwuletniej Szkoły Gospodarczo-Społecznej zawodowej przyjmuje się kandydatki, mające świadectwo z 6-ciu klas gimnazjum. Opłaty minimalne. Zainteresowani mogą w godzinach przedpołudniowych zwiedzić lokal szkolny i jego urządzenie. 205

HASŁO HANDLOWE

Polsko-chilijskie stosunki handlowe

(Wywiad u p. Carlosa Becerra chilijskiego chargé d'affaires w Warszawie)

Wobec rozpoczęcia urzędowych rozmów na temat wszczęcia rokowań o polsko-chilijski traktat handlowy, zwróciłem się do chilijskiego chargé d'affaires w Warszawie, którym jest już od wielu lat p. Carlos Becerra, z prośbą o poinformowanie nas, jak kształtują się stosunki handlowe między Polską a Chile. P. Becerra oświadczył nam, co następuje:

— Z prawdziwą przyjemnością powiem słów kilka o rozwoju stosunków handlowych między Chile a Polską i o perspektywach na przyszłość. Pomimo, że wymiana handlowa między naszymi krajami znajduje się jeszcze w okresie tworzenia, jednakże ze strony polskiej znaczący już wyniki dość poważne, zwiastujące, iż w niedalekiej przyszłości import polski może zająć w naszym handlu zagranicznym miejsce niezmiernie doniosłe.

Chile jest krajem produkującym i eksportującym przede wszystkim surowce. Przemysł polski, który osiągnął tak wysoki stopień rozwoju, mógłby bardzo korzystnie nabywać i sprowadzać drogą bez pośrednią od nas surowce, niezbędne dla swojej produkcji.

Według danych statystycznych bilansu zagraniczny Chile wynosił w roku 1927: eksport — 1.689.667.000 \$, import — 1.072.991.000 \$, czyli, że nadwyżka eksportu wyniosła — 616.676.000 \$.

85% naszego eksportu stanowią surowce, jak np. miedź — 340.000 tonn, saletra — 3 milj.-tonn, żelazo 1½ milj. t., boraty — 40.000 tonn, jod — 1.130 tonn, zboże — 220.000 tonn, suszone jarzyny — 22.000 tonn itd.

Głównymi przedmiotami importu były w tym samym okresie: nafta — 800 tys. tonn, benzyna, parafina i inne półprodukty przemysłu naftowego — 50.000 tonn, maszyny dla przemysłu — 100.000 tonn, wyroby żelazne, emaljowane i stalowe — 80.000 tonn, żelazo i stal obrabiana — 55.000 tonn, worki jutowe — 30.000 tonn, wyroby włókiennicze i płócienne — 20.000 tonn, wytwory chemiczne — 30.000 tonn, szkło i kryształy — 15.000 tonn, cement — 120.000 tonn.

Powyższe dane statystyczne wykazują, że wytwory przemysłu polskiego mogłyby znaleźć na naszym rynku poważny zbytek. Pomimo, że produkcja przemysłowa polska u nas jest naogół mało znana, jednakże eksport polski od roku 1925 do 1927 wzrósł naprawdę pokaźnie, co jest dowodem, że jednak Chile interesuje się towarami polskimi. Eksport polski do Chile wynosił w 1925 — 106.203 \$, w roku 1926 — 106.765 \$, a w roku 1927 już 877.038 \$.

Jeżeli chodzi o specyfikację tych towarów, to w ciągu roku 1927 przywieziono z Polski do Chile: maszyn dla przemysłu za 103.330 \$, produktów przemysłu metalurgicznego za 765.101 \$, produktów przemysłu chemicznego za 5.837 \$, manufaktury za 2.720 \$.

Niemniej wszakże cyfry te są jeszcze znacznie mniejsze od rzeczywistości, albowiem bardzo wiele towarów polskich przybywa do Chile pod obcą marką.

Jeśli chodzi o eksport chilijski do Polski, to jedynym przedmiotem wymienianym przez statystyki polskie, jest nitrat sodu, znany powszechnie pod nazwą saletry chilijskiej, której cudowne właściwości, użyźniające dla zboża, buraków cukrowych itd. są powszechnie znane i wysoce cenione przez rolnictwo polskie. Import tego towaru w r. 1928 wynosił 31 tysięcy tonn, a w pierwszym kwartale roku bieżącego wykazał już 38.000 tonn. Rolnictwo i gospodarka narodowa polska znajdują w saletrze chilijskiej potężnego sojusznika.

Widzimy więc, że nasze kraje uzupełniają się gospodarczo, my zaś potrzebujemy wytworów przemysłu polskiego. Dla tego też można śmiało przewidzieć, że

stosunki handlowe między Chile a Polską mogą wzrosnąć niepomierne. Aby osiągnąć ten cel jaknajszybciej, musimy rozpocząć energiczną pracę wzajemnego zbliżenia naszych kół przemysłowych, ekonomicznych i handlowych, propagandy naszych wytwórczości krajowych, oraz zająć się reglamentacją naszych przyszłych stosunków handlowych.

Dla urzeczywistnienia tych prac nad zbliżeniem i propagandą wielce wskazana jest współpraca izb Handlowych. Ta część naszego programu została już w pewnej mierze urzeczywistniona przez organizację Izby Handlowej polsko-amerykańsko-lacińskiej, która już weszła w kontakt z głównymi chilijskimi izbami Handlowymi. Spodziewamy się bardzo wiele po działalności tej Izby, kierowanej przez osobistość, które z wielkim zainteresowaniem i entuzjazmem tworzącym podjęły się pracy nad zbliżeniem handlowym i ekonomicznym Chile i Polski.

Jeżeli chodzi o uregulowanie naszych stosunków handlowych, to jest to sprawa traktatu handlowego. Rząd mój, przekonany o doniosłości zbliżenia handlowego między Chile a Polską, zwrócił się do rządu polskiego z propozycją zawarcia traktatu handlowego i żeglugowego na podstawie klauzuli największego uprzywilejowania, wzajemnie ofiarowanej. Taki traktat, który postawiłby nasze stosunki na platformie zupełnej równości, zapewniłby wzrastający z dnia na dzień rozwój naszych stosunków handlowych. Otworzyłby on przemysłowi polskiemu rozległy i ważny rynek dla polskich wyrobów przemysłowych, stanowiąc zarazem pierwszy krok na drodze przyszłej ekspansji handlowej Polski w Ameryce Południowej.

L. H. P.

Sytuacja gospodarcza w Polsce

Stan w mies. maju bez zmiany

Instytut badania konjunktur gospodarczych i cen w następujący sposób charakteryzuje obecną sytuację konjunkturalną w Polsce.

W miesiącu maju dalsza poprawa sytuacji nie nastąpiła. Płynność gospodarstwa społecznego przestała się naogół pogarszać — ogólna suma zaprotestowanych weksli obniżyła się o 1% istotnej poprawy jednak nie było. Procent zaprotestowanych weksli w Banku Polskim uległ dalszemu wzrostowi, co zapewne wyjaśni się dużym udziałem w dyskoncie weksli włościańskich i weksli rolniczych. Ogólne rozmiary produkcji, prócz przemysłu włókienniczego i garbarskiego naogół nie zmniejszyły się, w odpowiednich gałęziach wykazując sezonowy wzrost. Produkcja stale utrzymywała się mniej więcej na tym samym poziomie, wyrobów walcowanych spadła około 7 proc. Liczba bezrobotnych była w dniu 8 czerwca mniejsza o 8 i pół proc. niż w tym samym czasie przed rokiem. Wyjaśnia się to ogólnym rozszerzeniem podstaw produkcji krajowej niezależnie od konjunktury.

Przywóz maszyn z zagranicy nie ujawnia jakiegokolwiek zdecydowanej tendencji zniżkowej, podobnie jak przywóz nawozów sztucznych. Zmniejsza się silnie jedynie przywóz surowców dla przemysłu włókienniczego.

Ruch zapasów nie był jednolity, naogół jednak, uwzględniając, że rozmiary obrotów nie dotrzymywały kroku produkcji

sądzić można, że zapasy raczej wzrastały. Zapasy te zresztą, poza włókiennictwem nie są nadmiernie duże.

W rozwoju cen towarów przemysłowych ujawniła się lekka tendencja zniżkowa, w szczególności artykułów, których ceny są wyznaczone przez rynek światowy. Ceny podstawowych surowców krajowych w przemysłach skartelizowanych — żelazo, węgiel, cement — pozostały bez zmiany, nie reagując na pogorszenie konjunktury.

Ogólny obieg weksli był bardzo wysoki (wskaźnik wystawionych weksli w maju stał na poziomie przedkryzysowych miesięcy 1925 roku), wysokie liczby obiegu wekslowego w ostatnich miesiącach wiążą się z zaspokojeniem potrzeb inwestycyjnych i finansowaniem ruchu budowlanego kredytem krótkoterminowym, z braku długoterminowego. Nadmierny nacisk na rynek pieniężny z tej strony pochodzący, zaostża ciasnotę panującą na tym rynku.

Rolnictwo, pomimo łagodnej poprawy na rynku zwierzęcym i nabiałowym, przeżywa niewątpliwie okres wyjątkowo trudny, wskutek głębokiej depresji cen zbożowych. Stan zasiewów i ogromne zapasy w krajach eksportujących zboża czynią prawdopodobnym trwanie przesilenia rolniczego także w przyszłym roku gospodarczym. Gdyby tak było, należy się spodziewać szczególnie ostrych objawów w miesiącach jesiennych i zimowych, gdy nadejdą terminy spłat, zaciągniętych w roku bieżącym, pożyczek, równocześnie z ratami od długów hipotecznych i ratami podatkowymi. Wyjąwszy więc niedające się przewidzieć okoliczności, nie można liczyć w najbliższych miesiącach na poważniejszy wzrost zakupów rolniczych.

Naogół nie należy oczekiwać w ciągu roku bieżącego zasadniczej zmiany przemysłu włókienniczego. Pewne zaostrenie ogólnej sytuacji mogłoby przyjść od strony rolnictwa, czego przewidzieć jednak nie sposób. Sądzić również należy, że gdyby rozmiary kredytów budowlanych (w najogólniejszym tego słowa znaczeniu, rozumiejąc przez budownictwo również wszelkiego typu budownictwo państwowe oraz samorządowe) miały się zmniejszyć, wówczas obniżył to znacznie ogólny poziom produkcji.

Bezpośrednia taryfa towarowa

Węgry — porty polskie

Obrady delegatów w Gdańsku

W dniach 14 i 15 b. m. toczyły się w Gdańsku, przy uczestnictwie delegatów zarządów kolei węgierskich, czeskosłowackich i polskich narady w sprawie projektowanej przez Min. Komunikacji bezpośredniej taryfy związkowej pomiędzy stacjami kolei węgierskich a portami Gdańskiem i Gdynią. W wyniku tych narad uchwalono utworzyć osobny związek kolejowy między Węgrami a portami Gdańskiem i Gdynią, niezależnie od istniejącego już związku kolejowego polsko-węgierskiego i opracować w ramach tego nowego związku specjalną taryfę. Kierownictwo sprawami związku powierzono jednomyślnie Ministerstwu Komunikacji w Warszawie.

W sprawach zasadniczych osiągnięto pełne porozumienie, jako walutę taryfy przyjęto złoty polski.

Do przeprowadzenia próbnych obliczeń, koniecznych dla ustalenia listy artykułów, oznaczenia dróg kierunkowych, udziałów kolei uczestniczących w przewozie, powołano komisję urzędniczą, która rozpoczyna swe prace w pierwszych dniach lipca r. b.

W obradach — którym przewodniczył naczelnik wydziału Ministerstwa Komunikacji, dr. Taszycki — brali udział delegaci rady portu w Gdańsku i urzędu portowego w Gdyni.

Rokowania o polubowną likwidację koncesji Anglików w Puszczy Białowieskiej

W Ministerstwie Rolnictwa rozpoczyna się w najbliższych dniach pertraktacje z przedstawicielami angielskiej firmy „Century”, która posiadała koncesję na eksploatację Puszczy Białowieskiej.

Ministerstwo zamierza zlikwidować polubownie koncesję firmy „Century”, i objąć eksploatację Puszczy Białowieskiej na własną rękę.

Według umowy, zawartej swego czasu między firmą „Century” a Ministerstwem, w razie niedotrzymania umowy, firma traci kaucję w wysokości 50 tysięcy

funtoów szterlingów, a drzewo, stanowiące własność firmy, przechodzi na własność rządu.

Ponieważ firma „Century” nie dotrzymała wszystkich warunków umowy, Ministerstwo jest upoważnione do uważania koncesji za wygasłą i do zajęcia kaucji. Firma angielska pragnie jednak utrzymać kaucję oraz uzyskać podwyżkę ceny metra drzewa o kilka złotych.

Uruchomienie przez Ministerstwo własnego aparatu dla eksploatacji Puszczy kosztować będzie kilka milionów złotych.

Emigracja z Polski

W pierwszym kwartale r. b. wyemigrowało z Polski ogółem 46.942 osób, z tego do krajów europejskich 32.712, do krajów zamorskich 14.230 osób. W tym samym czasie powróciło do Polski ogółem 5.446 wychodźców, z tego z krajów europejskich 4.505, z krajów zamorskich 941 wychodźców.

Liczba bezrobotnych zmniejsza się

Stan rynku pracy w roku bieżącym mimo pewnego kryzysu w przemyśle włókienniczym, wykazuje znaczną poprawę.

Na dzień 15 czerwca r. b. w Państwowych Urzędach Pośrednictwa Pracy na terenie całej Polski zarejestrowano 115 tysięcy bezrobotnych. W roku zeszłym o tej samej porze zarejestrowano 125 tysięcy.

Popierajcie Wyroby Krajowe!!!

Nowa sensacja aeronautyczna

Właściciel wielkiej fabryki przemysłowej, Jerzy Bryan, zrewolucjonizuje podobno aeronautykę przez wynalezienie nowego aparatu lotniczego, będącego połączeniem aeroplanu i sterowca. Sterowiec ten nazwany „City-of-Glendale” od miasta, w którym jego wynalazca, kapitan Slater, kończy jego budowę, przeznaczony jest do wykonania raidu powietrznego z Kaliforniji do Londynu przy szybkości 160 kilometrów na godzinę, dotąd jeszcze przez sterowiec nie uzyskanej.

Aparat ten jest nieco lżejszy od powietrza i przy lądowaniu nie będzie potrzebował ani lin kotwicznych, ani specjalnego personelu dla ziemi.

Zresztą, częstsze lądowanie jest dlań zbyt trudne, gdyż konstruktorowie jego zapewniali, że będzie się mógł utrzymać w powietrzu w ciągu sześciu miesięcy.

Brak bliższych szczegółów co do tej niezwyklej maszyny powietrznej; dostarczą ich doświadczenia, które ma dokonać pod koniec tego miesiąca. Wiadomo tylko, że zawiera 10 tysięcy kubicznych metrów gazu, zawartych w jednej aluminiowej oponie; długość jego wynosi 70 metrów, średnica 19 metrów. Może unieść z sobą 10 tysięcy kilogramów, w tem 3.500 kilo obliczone na pasażerów i towary w czasie każdej podróży.

Pasażerów pomieści czterdziestu i pięciu ludzi załogi.

„City-of-Glendale” posiada to udoskonalenie, że będzie mógł wysadzać swych pasażerów na dachach wielkich hotelów przy pomocy specjalnych wind. Kable, podtrzymujące te windy, będą jednocześnie kotwicami, przywiązującymi sterowiec do dachów czy do ziemi.

Upaństwowienie cmentarzy w Moskwie

Jest rzeczą niewątpliwą, że obecnym władcom Kremlu nie zbywa na najbardziej oryginalnych pomysłach. Ostatnio naprzykład rada komisarzy ludowych ogłosiła dekret o upaństwowieniu wszystkich cmentarzy moskiewskich, oraz istniejących na nich pomników. Cmentarze zamienione zostaną na parki i ogrody odżywcze dla ludności robotniczej. Kto wie jednak, czy „ludność robotnicza” czar wonej Moskwy, zamiast odpochnąć, nie będzie szukać na cmentarzach wartościowych przedmiotów, dokonywując na własną rękę ekshumacji „upaństwowionych” zwłok, w pierwszym rzędzie przedwojennych, chowanych zazwyczaj z ulubionymi klejnotami.

Szatańska zemsta z za grobu

Zatruty naszyjnik zabija stopniowo niewierną

Wytworne sfery Londynu emocjonuje obecnie tragiczny wypadek, który w swej grozie przypomina raczej romans Edgara Allana Poeo, aniżeli realną rzeczywistość.

Chodzi mianowicie o sensacyjną, zagadkową śmierć 34-letniej milionerki nowojorskiej, znanej z olśniewającej urody mrs. Betty Walker, żony bogatego kupca. Młoda ta kobieta zmarła przed niejakim czasem wśród oznak tajemniczej, dziwnej choroby, którą po dłuższym wahanii lekarze rozpoznali jako chroniczne zatrucie. Zastanawiała tu jednak pewna zagadkowa strona tej choroby. Mianowicie, jak wykazało śledztwo, rak ten został sztucznie wywołany.

Policja zebrała się z całą energią do wykrycia niesamowitej afery. Badania są jeszcze w toku, lecz materiały, dotychczas zebrane, przechodzi swoją sensacyjnością najbujniejszą fantazję romansopisarzy. Chodzi tu mianowicie o bestialski akt zemsty na romantycznym podłożu. Piękna Betty była córką skromnego, ubożego robotnika; w 18-letniej słynnej z urody dziewczynie, zakochał się pewien urzędnik fabryczny i poślubił ją. Po 6 latach szczęśliwego i pogodnego pożycia małżeńskiego, w czasie którego przyszło na świat dwoje dzieci, Betty poznała d-ra Karola Ruffo, urodzivego Włocha, barona i wziętego i bogatego lekarza. Dr. Ruffo zakochał się w swojej pacjentce z całą namiętnością południowca i nie przestawał nalegać na nią, aby porzuciła męża i jemu oddała swoją rękę. Betty ubóstwiała jednak dzieci i nie mogła zdecydować się na krok tak stanowczy.

Sytuacja taka trwała przez czas dłuższy. — Wreszcie piękna Betty zdecydowała się ulec namowom lekarza i poczyniła kroki celem zerwania małżeństwa. Proces rozwodowy był w pełnym toku, gdy nagle mąż Betty z niewiadomych powodów zmarł, a młoda kobieta w ten sposób odzyskała niespodziewanie wolność.

Wówczas to nastąpił zwrot, którego zakochany Włoch bynajmniej nie przewidywał. Mianowicie młoda wdowa wyszła wprawdzie powtórnie za mąż, lecz ku zdumieniu całego świata, za znanego milionera Walkera, którego poznała w krótki czas po śmierci męża. Ciosu tego nie mógł przeboleć dr. Ruffo; zakończył życie samobójstwem, zażywając śmiertelną dawkę morfiny. Po otworzeniu testamentu zmarłego, zebranych zaskoczyła nowa niespodzianka. Lekarz pozostawił trzy czwarte swego majątku p. Betty Walker. Między biżuterją znajdował się

staroświecki złoty naszyjnik, który od kilku pokoleń był w posiadaniu rodziny Ruffo. Naszyjnik ten, jako należący niegdyś do zmarłej matki denata, przekazywał dr. Ruffa p. Betty z prośbą, aby ubóstwana kobieta nosiła go jako pamiątkę po zmarłym.

Śmierć d-ra Ruffo wywarła na pani Walker wstrząsające wrażenie. Od tego czasu nie rozstawała się też z naszyjnikiem, uważając go za rodzaj amuletu. Lecz nagle, kwitnąca dotychczas kobieta, uosobienie energii i zdrowia, zaczęła podlegać objawom niszczącej organizm zagadkowej choroby. Wygląd jej uległ pod wpływem tajemniczego cierpienia wybitnej zmianie, stan jej pogarszał się z dnia na dzień, mimo, że czuwali nad nią ustawicznie najznakomitsi lekarze. Nie udało się jednak stwierdzić przyczyny dziwnej choroby. Dopiero w ostatnich miesiącach przed śmiercią stwierdzono u pani Walker najprawdopodobniej chemiczne zatrucie. Wreszcie śmierć położyła kres jej cierpieniom.

Także wynik badania policji stwierdza symptomy zatrucia organizmu, pochodzącego z jakiegoś ciała radjoaktywnego. Policja dokonała skrupulatnych oględzin garderoby i biżuterji zmarłej. Między innymi wpadł jej w ręce naszyjnik, spuszczała po zmarłym lekarzu włoskim. Okazało się, że naszyjnik był preparowany radjoaktywną trucizną, której działanie spowodowało chorobę Betty Walker. W ten okrutny sposób zemścił się z za grobu zawiedziony zmarły.

Sensacyjny ten wypadek przypomina żywo słynną przed laty podobną aferę trucicielską w stanie Wirginia. Ofiarą zemsty konkurenta padł wówczas pewien fabrykant, zaś jako narzędzie zbrodni służył pierścienek z trucizną radjoaktywną.

Niemiec wywoził dziewczęta z Polski!

Aresztowanie handlarza żywym towarem

Zamieszkały stale w Węgrowie, woj. Lubelskiego, Hersz Szlesinger, zameldował przed kilku dniami w komendzie policji w Grajewie, że mu zginęła córka Fajga, która zabrała z sobą 100 dolarów i złoty zegarek. Szlesinger ustalił na własną rękę, że Fajga wyjechała nielegalnie zagranicę w towarzystwie zamieszkałego ostatnio w Grajewie Johana Laufera, który popełnił cały szereg oszustw w powiecie szczuczynskim.

Radjo w pociągach

Warszawa — Kraków

W związku z projektem zaprowadzenia radja w pociągach, dowiadujemy się, że obecnie zaopatrywane są ostatnie wagony ze składu pociągu Warszawa—Kraków i Kraków — Warszawa w odpowiednie instalacje radjowe.

Już w dniach najbliższych odbędzie się próbna jazda dla sprawdzenia instalacji, poczem stopniowo w radjoodbiorniki wyposażone zostaną wszystkie pociągi, kursujące na tej przestrzeni.

W razie powodzenia tej inowacji, radjo zaprowadzone zostanie w pociągach osobowych i pośpiesznych również na innych liniach.

Różne poglądy na stan kawalerski

We wszystkich krajach europejskich wprowadzają opodatkowanie kawalerów i przyznają różne przywileje rodzinom, liczącym wielu członków, obniżają podatki odpowiednio do liczby osób, które są na utrzymaniu płatnika i stosują zapomogi rodzinne.

Wręcz odwrotnie przedstawiają się sprawy na Filipinach. Nowy członek Izby posłów, Francisco Varena, oświadczył na jednym z posiedzeń „Klubu kawalerów Manilli” że zgłosi projekt prawa, przyznający medal honorowy każdemu mężczyźnie, który w stanie bezżennym dotrwał do 40-go roku życia. Poza tem drugi projekt żąda uwolnienia kawalerów od podatku dochodowego.

Świadczy to, że wdziękom i tyrani dam filipińskich nie łatwo się oprzeć, a każdy mężczyzna, który zdołał opancerzyć swe serce, powinien być tam uważany za bohatera, którego wdzięczny naród czci i honoruje.

Przedruk wzbroniony

SINTAIR i STEEMAN

13-TE UDERZENIE PÓLNOCY

43

— Czy będziemy wreszcie mówili o tem, co nas obchodzi? — zawołał zniecierpliwiony Crochet. — Sądzę, że nie przyszedł pan tutaj tylko poto, żeby dowieść, że umie się pan obchodzić z rewolwerem.

Człowiek zdjął nogi ze stołu i patrzył na kuzyna Eugenjusza.

— Co pan wie? — spytał nagle.

— Wiem, że pan jest mordercą — odparł Crochet zimną krwią.

— Morderca, morderca! Łatwo powiedzieć. Co pan wie jeszcze?

— Nic.

— Owszem.

— Właściwie tak. Wiem coś jeszcze. Wiem, że źle jest trwać w błędzie.

— Co pan chce powiedzieć?

Crochet usiadł wygodnie w fotelu i mówił spokojnie:

— Odwołuję się do pańskiego rozsądku. „Nie może być najmniejszej wątpliwości co do różnicy między Górą Światła i Oceanem Światła”.

Człowiek podskoczył.

— Do licha!

— Niech pan siada — rzekł Crochet. — Widzi pan, że jestem spokojny.

— A więc dowiedział się pan czegoś?

— Nie.

— Niech pan nie żartuje ze mnie. Jest pan w mojej mocy.

— Nie żartuję bynajmniej.

Spokój Crochet'a zaimponował mu. Zmienił front.

— Kuzynie Eugenjuszu.... — zaczął.

— Ha! ha! Widzę, że mnie pan zna. Kuzyn Eugenjuszu, rzeczywiście, Eugenjuszu Crochet we własnej osobie. Ma pan tę wyższość nade mną, że wie pan o mnie więcej, niż ja o panu.

— Wszystko jedno. Nie czas teraz na wzajemne przedstawianie się. Nie jesteśmy w salonie.

— Jesteśmy w gabinecie, którego dywan pokryty pewnymi ciemnymi plamami, mógłby dużo powiedzieć.

— Gdzie „to” jest?

— Teraz ja spytam: co pan chce powiedzieć?

— Nie znalazł pan?

— Czego?

— Niech pan nie udaje. Mówię o tym schowanym przedmiocie, którego nie przestał pan szukać od tamtego wieczoru. Niech pan posłucha, powiem panu, dlaczego tu jestem. Przychodzę po ten przedmiot, i oto moje warunki. Daję panu dziesięć minut czasu na szukanie razem ze mną i oddanie mi go. Inaczej....

Nieznajomy przyłożył rewolwer do skroni Crochet'a.

— Rozumuje pan słusznie — ciągnął. — Ten przedmiot schowany ma dla mnie tyle powabu, że nie ulegnę się niczego, aby go otrzymać. A jeśli ktoś posiada rzecz, której strzeże jak oka w głowie, czy się z nią rozstaje? Nie. Jeśli wie, że ktoś jeszcze chce zdobyć tę rzecz, co robi? Ukryje. Czy ukryje gdzieś daleko? Nie. Ukryje tak, aby mógł ją mieć pod ręką, aby mógł jej bronić w każdej chwili. Gdzie najczęściej przysiadłby Meriadek? W gabinecie! Zatem ten przedmiot jest schowany w biurku. W szufladzie? W skrytce? Co znowu? W którym miejscu jest schowany? Na samem biurku, albo gdzieś blisko. Mamy dziesięć minut, jak powiedziałem. Jeśli w ciągu tego czasu nie będę go miał, strzelę panu w łeb. Zrozumiano?

— Zrozumiano — odparł Crochet.

— Jeśli wyjdę stąd z tem, co chcę mieć, dam panu 24 godziny czasu na to, aby pan zaprzestał badań i oddał Landry'ego w ręce sprawiedliwości. Jeśli się pan nie zgadza, może pan już pisać testament. Namysłmy się....

— Dobrze — zgodził się Crochet.

W pokoju zapadło ciężkie milczenie. Crochet'owi zdawało się, że wskazówki zegara posuwają się z szaloną szybkością.

Nieznajomy oparł głowę na rękę i myślał intensywnie. Myślał o schowanym przedmiocie, Crochet zaś najzwyczajniej o tem, jakby się wyratować z tej przykłej sytuacji. Często w życiu bywał już w trudniejszym położeniu. Ale nigdy jeszcze nie był tak blisko śmierci. Nieznajomy dyszał ciężko. Zamknął oczy. Wtem zawołał:

— Znalazłem.

Schwycił lampkę stojącą na stoliku, odkręcił żarówkę i trzymając ją w ręce, patrzył na Crochet'a.

W jednej chwili rzucił lampę na stół, tłukąc ją na drobne kawałki.

Usłyszano słaby wybuch. Paff! Crochet wybuchnął śmiechem.

Renard zaszczekał. Jakieś drzwi trzasnęły.

Nieznajomy, trupio błądy, porwał rewolwer.

— Jeśli panu życie miłe, niech się pan nie rusza — zawołał. Wygrał pan tym razem, ale....

— Wczoraj wieczorem, kiedy mi pan umknął w ogrodzie — przegrałem. Dziś moja kolej.

Nieznajomy jednym susem wyskoczył przez otwarte okno i znikł.

— Ha! ha! Uciekł! Co ty na to, piesku?

Renard dopadł do drzwi i szczeptał rozpaczliwie.

Na schodach, korytarzach, w hallu słychać było jakąś bieganinę.

KRONIKA



Jutro — Paulina.

Jaka dziś będzie pogoda

Wczoraj o godz. 8-ej było w całej Polsce pogodnie, temperatura od 17 w Zakopanem do 24 w Bydgoszczy. O godz. 8-ej w Łodzi 22, o godz. 10-ej — 24.

Dziś: Pogoda słoneczna i upalna ze skłonnością do burz na Pomorzu. Podkarpacku i w górach. Słabe wiatry miejscowe.

Dzisiaj mieliśmy najkrótszą noc

Dzisiejsza noc z 20 na 21 czerwca jest najkrótszą nocą w roku na przełomie wiosny i lata.

Z dniem 21 czerwca zaczyna się kalendaryzowane lato.

Z tą przełomową nocą związane są w niektórych krajach rozmaite tradycyjne obrzędy.

Pobór rocznika 1908

W dniu dzisiejszym do przeglądu wojskowego winni się stawić:

Przed komisją poborową Nr. 1 (Pomorska 18), poborowi rocznika 1908, zamieszkałi w obrębie 11 komisariatu policji, o nazwiskach na litery: A, B, C, D, E, F, H.

Przed komisją poborową nr. 2, (Ogrodowa 34), poborowi rocznika 1908, zamieszkałi w obrębie 14-go komisariatu policji, o nazwiskach na litery: L, M, N, O, R.

Przed komisją poborową nr. 3 (Zakątna 82), poborowi rocznika 1907 kat. „B”, uznani za czasowo niezdolnych do służby wojskowej w maju i czerwcu 1928 roku, zamieszkałi w obrębie 11 komisariatu policji, o nazwiskach na litery: A, B, C, D, E, F, G, H, I, J, K, L, Z.

Jutro do przeglądu wojskowego winni się stawić:

Przed komisją poborową Nr. 1 (Pomorska 18), poborowi rocznika 1908, zamieszkałi w obrębie 11-go komisariatu policji, o nazwiskach na litery: G, I, J, L, M, N.

Przed komisją poborową Nr. 2 (Ogrodowa 34) — poborowi rocznika 1908, zamieszkałi w obrębie 14-go komisariatu policji, o nazwiskach na litery: P, W, Z.

Przed komisją poborową nr. 3 (Zakątna 82), poborowi rocznika 1907 kat. „B”, uznani za czasowo niezdolnych do służby wojskowej w maju i czerwcu 1928 roku, zamieszkałi w obrębie 11 komisariatu policji, o nazwiskach na litery: M, N, O, P, R, S, T, U, W, Z. (w)

Upadek do studni

W domu przy ul. Wólczńskiej № 143 do niezakrytej szczelnie studni, w której umieszczono motor elektryczny, wpadł 2-letni Moszek Zalcensztajn, odnosząc ogólne potłuczenie ciała.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

Sukc. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), Inickiego i Cymera (Wólczńska 37), Sukc. Leinwebera (Plac Wolności 2) Sukc. J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kana (Aleksandrowska 81).

Pozatem stale dyżurują następujące apteki: A. Sadowskiej (Zgierska 57), H. Dutkiewicz (Zgierska 97), A. Szymańskiego (Przędzalniana 75), Z. Gorzyckiego (Przejazd 59), A. Bussego (Rzgowska 59). (w)

Fala protestów wekslowych zmniejszyła się

Jak nas informują sfery bankowe, fala protestów wekslowych przekroczyła już punkt kulminacyjny, tak, że ostatnio obserwuje się pewne zmniejszenie ilości zaprotestowanych weksli. Najwyższy procent protestów wykazał miesiąc maj, prawie 5.72%.

Sfery bankowe twierdzą, że na zmniejszenie ilości zaprotestowanych weksli wpłynęły wiadomości o pewnym odprężeniu na rynkach zagranicznych.

Należy przypuszczać, iż nowe urodzaje, które zapowiadają się dotychczas dobrze, oraz tendencja zwykła na żyto, spowodują pewne uspokojenie na rynku pieniężnym.

Pozatem uruchomienie na jesieni Banku Centralnego przyczyni się do stworzenia dogodnego i taniego kredytu długoterminowego, który do pewnego stopnia odciąży rynek kredytu krótkoterminowego. (w)

Przeciwko nadużywaniu nazwy t. zw. „wystaw” Akcja Izby Przem.-Handlowej w Łodzi

Izba Przemysłowo - Handlowa zwróciła się do Urzędu Przemysłowego I instancji przy Magistracie m. Łodzi oraz do Prezydium Rady Miejskiej z pismem w sprawie nadmiernej ilości t. zw. „wystaw” urządzanych w lokalach publicznych, hotelach, a nawet salach Galerji Miejskiej. Izba w piśmie swem zwróciła uwagę, że całkowicie popiera stanowisko Stow. Kupców m. Łodzi, sprzeciwiane w memorjale wystosowanym do Urzędu Przemysłowego I instancji oraz do Prezydium Rady Miejskiej, w którym to memorjale Stowarzyszenie stwierdza, iż szereg zamiejscowych firm i osób, handlujących pod płaszczykiem „wystaw”, urządza detaliczną sprzedaż luksusowych toalet damskich, futer i dywanów. Impre-

zy te, tytułujące się wystawami, nie przestrzegają dni i godzin handlu, gdyż sprzedaż eksponatów odbywa się, nie wyłączając niedziel i świąt, od godz. 9 rano do godz. 9 wieczór. Ten stan rzeczy naraża osiadłe kupiectwo na nieuzasadnioną i dotkliwą konkurencję, właściciele sklepów bowiem, którzy wykupują patenty i ponoszą ciężary podatkowe, nie są w stanie konkurować z rzekomymi wystawami.

W związku z tem Izba w piśmie swem do Magistratu prosi o odmowne załatwienie podań na urządzenie tego rodzaju imprez szczególnie, jeśli głównym ich celem ma być sprzedaż detaliczna; w wypadkach wątpliwych Izba chętnie zakomunikuje swą opinię.

Ograniczenie poboru podatków inwestycyjnych przez samorządy

Urząd Wojewódzki w Łodzi otrzymał z Ministerstwa Spr. Wewnętrznych okólnik, wyjaśniający, iż przewidziany w artykule 31 ustawy z 11 sierpnia 1923 r., podatek inwestycyjny może być pobierany jedynie w wyjątkowych wypadkach i tylko przez zgóry określony przeciąg czasu.

Ponieważ jednak samorządy tworzyły sobie z tego podatku stałe źródło dochodu, a obecna sytuacja gospodarstwa wymaga jaknajdalej idących oględności w

obciążaniu ludności podatkami, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych postanowiło wzmocnić kontrolę nad temi podatkami.

Wobec tego — na skutek porozumienia z Ministerstwem Skarbu, zatwierdzone będą jedynie uchwały Sejmików, względnie Rad miejskich, uzasadnione istotnie wyjątkowymi okolicznościami; nie będą zatwierdzane uchwały o poborze podatku na cele nie wchodzące w zakres działalności danego związku komunalnego. (w)

Napad na właściciela domu

Onegdaj w godzinach wieczornych przed domem przy ul. Przędzalnianej № 83 został napadnięty przez nieznaną sprawców 49-letni Jan Heinze, właściciel tejże kamienicy.

Gdy p. Heinze wchodził do bramy, rzucił się na niego trzech osobników i poczęli go bić grubymi pałkami. Napadnięty, otrzymbawszy kilka ciosów w głowę, tracąc przytomność, upadł na bruk.

Po dokonaniu bestjałskiego napadu napastnicy rzucili się do ucieczki i skryli się w ciemnościach nocnych.

Zawiadomione o powyższym wypadku władze policyjne wszczęły dochodzenie w kierunku ujęcia napastników.

Ciężko rannemu Heinzemu udzielono pierwszej pomocy pogotowie ratunkowe. (w)

Ogólne zebranie robotników sezonowych

W dniu dzisiejszym o godzinie 5.30 po południu, w lokalu przy ulicy Głównej № 31 odbędzie się nadzwyczajne ogólne zebranie wszystkich robotników sezonowych, zatrudnionych na robotach miejskich.

Zebranie to zostaje zwołane przez związek „Praca”, który również zaprosił przedstawicieli związków: klasowego, chrze-

ścijańskiego Zjedn. Zaw. i Zjedn. Zaw. Polsk., o wzięcie udziału w ogólnym zebraniu.

Na zebraniu tem omawiana będzie sprawa zatrudnienia robotników sezonowych na miejskich robotach przez 6 dni w tygodniu, a to w związku z otrzymaniem przez Magistrat finansistów do zatrudnienia bezrobotnych. (w)

Powiat wieluński domaga się od rządu przyłączenia do sieci elektryfikacyjnej Harrimana

Jak wiadomo zostało przez władze rządowe udzielone przedsiębiorstwu amerykańskiemu Harrimana uprawnienie elektryfikacyjne na terenie województwa łódzkiego. W projekcie uprawnienia tego wyłączono teren powiatu wieluńskiego, ze względu na to, że powiat ten nie jest uprzemysłowiony.

W związku z powyższem wydział powiatowy sejmiku wieluńskiego zwrócił się

do urzędu wojewódzkiego w Łodzi z żądaniem włączenia do sieci elektryfikacyjnej, w skład którego z natury swego położenia wejść powinien. Na skutek otrzymania tej uchwały urząd wojewódzki zwrócił się w dniu 19 bm. do Ministerstwa Robót Publicznych z wnioskiem o przyłączenie powiatu wieluńskiego do obszaru elektryfikacyjnego, motywując konieczność tego. (p)

Ukonstytuowanie komisji stałych Izby Przem.-Handl.

W środę dnia 19 bm. o godz. 6 wiecz. odbyło się w lokalu Izby Przemysłowo-Handlowej (Targowa 63) pierwsze posiedzenie Komisji Mandatowej, wyłonionej na ostatnim posiedzeniu plenarnem Izby w dniu 5 bm. Posiedzenie śródowe Komisji, na które przybyli również członkowie Prezydium Izby pp. urzędujący wiceprezes Henryk Barciński oraz wiceprezesi Babiacki i Fiedler, miało na celu wyznaczenie ilości stałych komisji Izby i ich obsadzenie. Posiedzenie zagaił urzędujący wiceprezes Izby p. H. Barciński, który też przewodniczył obradom. Ożywiona dyskusja rozwinęła się nad sprawą sposobu obsadzania komisji. Większość komisji mandatowej wysunęła zasadę rzeczowych kwalifikacji członków poszczególnych komisji Izby. Stanowisko to zostało aprobatę i na tej podstawie przystąpiono do obsadzania poszczególnych komisji stałych Izby, których ilość określono na pięć.

1) Do komisji polityki gospodarczej i eksportowej wybrani zostali pp.: dr. Barciński Marceł, Ejtington B., Ender K., Fuks D., inż. Gross O., Halpern M., Hertz J., inż. Hirsberg E., Horodyński W., Krauze W., Lewszajn H., Librach J., Rosen J.

2) Do komisji podatkowej weszli p.: dr. Barciński Marceł, Berger M., Biberthal R., dr. Biederman B., dr. Bornet J., Frankus R., Gliksmann B., Hauk L., Kon J., Lipiński Adam, Lipiński Antoni, Mazur L., Mokrski L., Roszak K., Wolman G.

3) Do komisji finansowo-kredytowo-ubezpieczeniowej wybrani zostali pp.: Ejtington B., Halpern M., Hauk L., Hertz J., Hertz Miecz., Konarzewski T., Kotkowski B., inż. Praszkiel G., Rozenberg L., Seipelt P., Scheibler K. W., Tempelhof M.

4) Do komisji administracyjno - prawnej wybrani zostali pp.: dr. Bornet J., Chari P., Eisert E., Kon J., Korala L., Landsberg Wł., Mazur L., Stachlewski-Sobolewski K., dr. Wyszewiański Sz.

5) Do komisji naukowej weszli pp.: dr. Bornet J., Fiedler Z., Frankus R., Hertz M., inż. Hirsberg E., inż. Praszkiel G., inż. Trojanowski A.

Kontrola wykonania zarządzeń

Ministerstwa Skarbu

Izba Skarbowa w Łodzi otrzymała od Ministerstwa Skarbu polecenie, by wszelkie znaczniejsze zmiany zarówno zwykły jak i zniżki w porównaniu z wymiarami za rok poprzedni w sumach obrotu ustalonego dla przedsiębiorstw, nieprowadzących ksiąg były należycie uzasadnione w każdym poszczególnym wypadku. (p)

Wyjaśnienie

We wczorajszym numerze naszego piśmie, w informacji, dotyczącej konferencji Pana Wojewody Jaszczolta z wiceprezydentem Wieluńskim w sprawie zatrudnienia bezrobotnych na robotach sezonowych, wskutek opuszczonego omyłkowo wiersza w nadesłanym nam tekście, wydrukowano, iż z przyznanego kredytu w sumie miliona złotych mają być zatrudnieni nowi bezrobotni w liczbie około 3 tysięcy osób.

Wiadomość powyższa ma faktycznie następujące brzmienie: wobec tego, że Magistrat m. Łodzi zastosował się do żądania Urzędu Wojewódzkiego, aby z przyznanego kredytu w sumie jednego miliona złotych byli zatrudnieni nowi bezrobotni w liczbie, która razem z obecnie zatrudnionymi wynosiłaby około 3 tysięcy osób, pan Wojewoda Jaszczolt tegoż dnia wydał zlecenie wypłacenia Magistratowi pierwszej raty wymienionej wyżej pożyczki.

Przechodząc ulicą uważaj a unikniesz kalectwa

Popierajcie wyroby krajowe!

Kon musi płacić za wydalenie majstra z posady

Poszkodowanemu pracownikowi sąd przyznał odszkodowanie

Jak już donosiliśmy swego czasu majster Widzewskiej Manufaktury Gustaw Hake wystąpił do oddziału cywilnego sądu Pracy w Łodzi z zażaleniem na Widzewską Manufakturę, prosząc Sąd o przyznanie na jego rzecz sumy w wysokości 1551 zł. 51 gr. za niewykorzystany urlop oraz odszkodowanie.

Sąd Pracy rozpatrując tę sprawę w dniu 11 marca r. b. przychylił się do skargi, przyznając Hakemu pełną żadaną sumę.

Zarząd Widzewskiej Manufaktury przeciw temu wyrokowi założył apelację do Sądu Okręgowego, uważając, że wyrok ten podlega uchyleniu, ponieważ majstra mi są tylko ci, którzy kierują techniczną stroną zakładów fabrycznych lub w oddziałach i są za całość tej pracy odpowiedzialni.

Jak wynika zaś z zeznań świadków Gustaw Hake był w rzeczywistości tylko mechanikiem dla maszyn, a o technicznym kierownictwie jego mowy nie było. Z tych powodów Widzewska Manufaktura prosiła sąd o uchylenie wyroków I-ej instancji.

Na przewodzie sądowym, który odbył się w dniu 23 kwietnia r. b. Sąd po ponownym zbadaniu świadków potwierdził wyrok Sądu Pracy.

Lecz Widzewska Manufaktura niezadowolona i z tego orzeczenia wniosła ponowną apelację do Sądu Okręgowego wy-

działu odwoławczego, który również wyrok II instancji potwierdził i zasądził na rzecz Gustawa Hakego 1551 zł. 51 gr. oraz na zapłacenie kosztów sądowych 34 zł. 10 gr. za prowadzenie sprawy 50 zł. i proc. za czas od wydania wyroku przez Sąd Pracy w wysokości 45 zł. 20 gr. Z ramienia Gustawa Hakego stawała apl. adw. Rimlerowa. (p)

Dziś przybywa do Łodzi

wycieczka przemysłowców niemieckich

W dniu dzisiejszym o godz. 8.20 wieczorem przybywa do Łodzi, na dworzec Kaliski wycieczka przemysłowców niemieckich. Gości powitają przedstawiciele Izby Przemysłowo-Handlowej.

Jutro wycieczka zwiedzi fabrykę Scheiblera i Grohmana oraz fabrykę pa-

pieru Saengera w Pabjanicach. Tego samego dnia dyrektor Związku „Deutscher Wirtschaftsbund für Polen” dr. Heidrich przyjmować będzie interesantów o godz. 5-ej popołudniu w salach Grand Hotelu. Następnie w sobotę o godz. 6-ej wycieczka udaje się do Warszawy. (w)

ŚMIERĆ W KĄPIELI

W stawie przy ul. Łagiewnickiej utonął młody człowiek

W dniu wczorajszym zdarzył się tragiczny wypadek utonięcia podczas kąpeli przy ulicy Łagiewnickiej.

Otóż wskutek upałów udał się do stawu przy ul. Łagiewnickiej 20-letni Stanisław Banaszczyk, zamieszkały przy ul. Spacernej nr. 5-7. Banaszczyk nieznając terenu płynął w głąb stawu, gdzie natrafił na głębie, wskutek czego począł tonać.

Orjentując się w niebezpieczeństwie Banaszczyk zaczął wołać o pomoc, lecz nikt go nie usłyszał i w pewnej chwili u-

tonął. Dopiero po pewnym czasie przechodnie zauważyli na brzegu wody ubranie jakiegoś mężczyzny o czym zawiadomili pobliski komisariat P.P. Wydelegowani na miejsce policjanci zrozumieli, że padł ktoś ofiarą kąpeli, wobec czego przystąpili do poszukiwania zwłok, co im się też udało.

Wyciągnięto z wody sinego już Banaszczyka którego odwieziono do prosekto-

rum. (p)

Kradzieże

Eugenji Jakobi, zam. przy ul. Pabjanickiej № 6, skradziono podczas przeprowadzania się na letnisko walizkę, zawierającą garderobę damską, wartości 500 złotych.

Z mieszkania Rozenberga Froima przy ulicy Pomorskiej № 7, skradziono różną garderobę, wartości 800 zł.

Do mieszkania Werdiger Cesi, przy ul. Podrzecznej № 19 dostali się przez niezamknięte okno złodzieje, którzy skradli jej 527 zł. 90 groszy gotówką i towar wartości około 300 zł.

Z mieszkania Dudzińskiego Bolesława przy ul. Gdańskiej № 67 niewykryci sprawcy, którzy dostali się tam zapomocą podrobionego klucza, skradli gotówką 2850 zł. Złodzieje spakowali również 2 walizy z różnymi rzeczami, lecz prawdopodobnie zostali spłoszeni i waliz nie zabrali.

Zaks Jakób, zam. przy ul. Kilińskiego № 93 powierzył tragarzowi 3 sztuki towaru wełnianego, wartości 2.000 zł., celem odniesienia do firmy Rubin przy ul. Wschodniej № 4. Tragarz towaru pod wskazany adres nie oddał i zbiegł. Poszukiwania za tragarzem w toku.

Funkcjonariusze policji aresztowali w dniu 17 b. m. Orenbacha Chaskła, zawodowego złodzieja, w chwili, gdy wraz z innymi dwoma osobnikami, którzy zdolali zbiec, usiłował dokonać kradzieży 18 sztuk jedwabiu, wartości 12 tysięcy złotych, w składzie manufaktury przy ulicy Piotrkowskiej 49. Orenbacha osadzono w więzieniu.

Krwawa bójka

W bramie domu przy ulicy Brzezińskiej 32 wynikła krwawa bójka, podczas której doznała ciężkich ran 25-letnia Franciszka Pelczyńska, zamieszkała przy ulicy Brzezińskiej № 32.

Rannej udzieliło pomocy pogotowie ratunkowe.

Władze policyjne prowadzą dochodzenie w kierunku ujęcia sprawcy napadu. (w)

Samobójstwo bezrobotnego Desperat poderznął sobie gardło

Onegdaj w godzinach popołudniowych do siedzącej na schodkach Wandy Bałczówny, skrobiącej kartofle, córki właściciela domu przy ulicy Roberta nr. 6, zbliżył się jakiś mężczyzna w zniszczonym ubraniu i poprosił o szklankę wody.

Dziewczyna udała się do mieszkania, pozostawiając na schodkach kuchenny nóż i powróciwszy w parę chwil później ze szklanką wody, ujrzała wstrząsający widok. Nieznajomy mężczyzna, oparłszy się o mur domu wbił sobie ostrze noża kuchennego w gardło. Gdy Bałczówna usiłowała wyrwać mu nóż nieznajomy rzu-

cił się do ucieczki, a znalazłszy się w odległości kilkudziesięciu kroków zadał sobie 4 głębokie rany w brzuch, poczem brocząc krwią, padł na ziemię bez przytomności.

Nieszczęśliwemu desperatowi przyszli z pomocą przechodnie, lecz wszelkie zabiegi okazały się bezskuteczne. Wezwany lekarz Pogotowia stwierdził już tylko zgon.

Przeprowadzone dochodzenie policyjne ustaliło, iż samobójcą był 33-letni Leopold Rozner, zamieszkały ostatnio w domu noclegowym.

Przyczyny rozpaczliwego kroku nara-
zie nieustalone.

Zwłoki tragicznie zmarłego zostały przewiezione do prosektojum miejskiego przy ulicy Łąkowej. (w)

Zamachy samobójcze

W dniu 19 b. m. Eleonora Milczarek, zamieszkała przy ul. Kopernika, usiłowała pozbawić się życia przez wypicie nieznanej trucizny w mleku. Zawezwany lekarz pogotowia Kasy Chorych, po udziale denatce pierwszej pomocy, pozostawił ją w mieszkaniu w stanie nie budzącym obaw o życie.

Piotrowski Bolesław, zamieszkały przy ulicy Limanowskiego № 143, napił się w celu samobójczym jakiegoś płynu gryzającego. Po udzieleniu mu pierwszej pomocy przewieziono Piotrowskiego do szpitala w Radogoszczu.

Powszechna Wystawa Krajowa

Polski Czerwony Krzyż Okręg Łódzki podaje do ogólnej wiadomości, że Komitet Tanich Kuchen im. Ks. Kardynała Dalbora pragnie w czasie Powszechnej Wystawy Krajowej wydawać obiady względnie całodzienne utrzymanie mniej zamożnym osobom wycieczek włościańskich, szkolnych i t. p.

W lokalu własnym przy ul. Fr. Ratajczaka 31 parter, świeżo odnowionym, w dwu pięknych salach można pomieścić 120 osób.

W tym celu zwracamy się do Szan. Zarządu o łaskawe poparcie naszej akcji i skierowywanie wycieczek, zgłoszonych tamże, do naszej instytucji

Jako instytucja charytatywna wydawać będziemy żywność po cenach własnych z minimalnym zyskiem.

Podajemy się też urządzenia popołudniowych herbatek, zebrań i t. p.

Komunikaty

Sekretariat Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej w Łodzi, komunikuje pp. pracodawcom, że ma kilkunastu członków bezrobotnych zarówno robotników, rzemieślników jak i pracowników umysłowych, co do których może dać pewną gwarancję, że z obowiązków powierzonych będą wykonywali się sumiennie i uczciwie. Łaskawe zapytania prosimy kierować pod adresem: Łódź, Al. Kościuski Nr. 53.

Związek Zawodowy Handlowców Polskich w Łodzi, Piotrkowska 108, ma do obsadzenia kilka posad, na które nie może polecić swoich członków, gdyż nie ma kandydatów, pozostających bez pracy. Członkowie Związku, którzy są bez posad, proszeni są niezwłocznie o zarejestrowanie się w Wydziale Pośrednictwa Pracy przy Związku.

Pożądane jest, aby członkowie, będący na posadach, a pragnący sobie poprawić warunki materialne, również rejestrowali się w Związku, w celu ewent. zmiany posady.

Kino w ogrodzie! **KINO SPÓŁDZIELNI** Orkiestra powiększona!
Pracowników Państwowych, Komunalnych i Społecznych
w ŁODZI, ul. Sienkiewicza Nr. 40. Tel. 41-22. 3

Dziś i dni następnych!

Czar walca

Najpromienniejszy, najpogodniejszy, najmilszy film świata w 10 wielkich aktach, wg. znanej operetki Oskara Strauss'a.

W rol. gł.: **MADY CHRISTIANS**
Xenia Desni, Willi Fritsch i in.

Następny program: „Błękitne noce” Wielki dramat z życia Legii Cudzoziemskiej w Marokku
W rolach głównych: Imogena Robertson, Norman Kerry i inni.

Początek seansów w dni powszednie, w wyjątkiem sobót, o g. 4 p. p. zaś w soboty, niedziele święta o g. 12 w poł. Ostatni seans o godz. 10 wiecz. Na 1-szy seans ceny miejsc niższe

„Władcy nocy“ przed sądem na ławie oskarżonych zasiądzie 40-tu złoczyńców

Jak się dowiadujemy z wiarygodnego źródła urząd prokuratorski w Łodzi stoi w przededniu ukończenia aktu oskarżenia przeciwko hersztowi bandy zbójckiej Adamowi Kaczmarkowi i 40 jego współnikom.

Akt oskarżenia składa się z 100 stron pisma maszynowego i już w najbliższych dniach zostanie przesłany do Sądu Okręgowego w Łodzi celem rozpatrzenia go na posiedzeniu gospodarzem i wyznaczenia terminu rozprawy.

Opracowywaniem aktu oskarżenia zajmuje się podprokurator kameralny Manddecki, który też wystąpi w roli oskarżyciela przeciwko bandytom. Sąd Okręgowy zajęty jest również wyznaczeniem z urzędu kilkudziesięciu obrońców dla oskarżonych.

Jak się dowiadujemy władze sądowe na salę rozpraw wpuszczają będą za okazaniem biletu wstępu, które wydawać będzie kancelarja prezesa Sądu Okręgowego. (p)

Chcesz się dobrze zabawić?

Bądź na **Czarownicy Nocy Świętojańskiej**

urządzonej w dniu 23 czerwca w **Juljanowie**

staraniem Komitetu Szpitala **O. O. Bonifratów**
na **Chojnach.**

ROZRYWKA i ODPOCZYNEK PO PRACY

TEATR □□ KINO □□ WIDOWISKA □□ RADJO

TEATRY

Teatr Miejski Przedstawienia niema.
Teatr Letni — Panna Łódź
Teatr Popularny — Manewry Jesienne
Teatr Gong — Do widzenia!

CO GRAJĄ W KINACH

Apollo — Dziecko na gwałt
Capitol — Król karnawału
Casino — W obronie kobiety
Czary — Handlarka niewolników
Corso — Pogromca chmur
Dom Ludowy — Czerwona tancerka
Grand Kino — Szósta plaga świata
Odeon — Szczer hotelowy
Oświatowy — Niepotrzebny człowiek
Palace — Powojenny mężczyzna
Resursa — Zabijeś
Spółdzielnia — Czar walca
Splendid — Nieznośna Fifi
Venus — Robinson w Dżungli
Wodewil — Niewiniątko
Zachęta — Bandyta

TEATR MIEJSKI.

Dziś przedstawienie zawieszono z powodu próby generalnej.

Jutrzejsza premiera „Miry Efros“.

Utwór ten, będący w tej chwili największą sensacją scen włoskich obudził też u nas ogromne zainteresowanie, tembardziej, że polskim adaptatorem i reżyserem „Miry Efros“ jest Andrzej Marek, którego kreacje reżyserskie lat ubiegłych („Dybuk“ i „Golem“) były dla łodzian istną rewelacją. Główne role grają pp.: Horecka (rola tytułowa), Skrzydłowska, Dąbrowska, Morska, Korzelska, Chodecki, Woszczerowicz, Damiński, Mirewicz.

Ilustrację muzyczną specjalnie napisał p. D. Weigelman.

ORDONKA I RENTGEN.

W sobotę, dnia 22 bm. o godz. 11.30 wieczorem będąc w przejeździe, wystąpi raz jeden

Nadzwyczajne zebranie członków Cechu Mistrzów Krawieckich

Dnia 25 czerwca 1929 r. o godz. 8-ej wiecz. odbędzie się nadzwyczajne zebranie członków Cechu Mistrzów Krawieckich w Łodzi w lokalu T-wa Resursy Rzeźniczej w Łodzi przy ul. Kilińskiego № 123.
Zarząd Cechu.

tylko, polscy mistrzowie piosenki. Nasza boska Ordonka triumfalnymi występami w Paryżu i Wiedniu, zadokumentowała swoją europejską klasę, uroczą, tkliwą, słodką; to znów tragicznej, żywiołowej twórczyni wyrazu artystycznego w piosence.

Rentgen jako „trubadur ludowy z gitarą“ jest wyjątkowym zjawiskiem na horyzoncie naszej elity piosenkarskiej.

Przyjmijmy ich jak na to zasługują.

Bilety do nabycia w Kasie Zamawiań w cukierni Gostomskiego od godz. 10 rano do 7 wieczorem bez przerwy.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Dojazd tramwajami nr. 2 i 7

„PANNA ŁÓDŹ“

Atrakcyjna rewja „Panna Łódź“ zdecydowanie zyskała sobie miłośników „szlagiera“.

Publiczność znakomicie bawi się wespół z wykonawcami, którzy zmuszeni są bisować poszczególne numery z niezrównanym Michałkiem Zniczem na czele.

Co wieczór pełno ludzi, śmiechu i zabawy.

TEATR POPULARNY.

(Ogrodowa 18)

Dziś w dalszym ciągu ciesząca się niebywałym powodzeniem znakomita operetka w 3-aktach „Manewry jesienne“ doskonała gra aktorów, piękne melodie oraz ekscentryczne tańce

przyjmowane są przez publiczność grzmiącymi oklaskami. „Manewry Jesienne“ grane będą jeszcze tylko kilka wieczorów. Początek przedstawień o godz. 8.30 wiecz. Kasa czynna od godz. 10 rano do 9 wieczorem bez przerwy. Ceny miejsc od 50 gr. do 3 zł.

GOŚCINNE WYSTĘPY TEATRU „GONG“

(Cegielniana 16).

Dziś premiera pożegnalnej rewji: „Do widzenia“. W rewji tej pełnej humoru pożegna zespół teatru Szanowną Publiczność.

Do świetnych numerów programu należą przedewszystkiem piosenki Lucji Przestrzelskiej, Gustawa Cybulskiego, Laskowskiego, skęce: dyr. Jastrzębca, p. t. „Turniej walk francuskich“, „Poskromienie Złotnika“ w których biorą udział: Belski, Pilański, Fertner, Górski i Nowosielski, oraz balet w wykonaniu niezrównanej pary baletowej Wojnara - Soboltówny i Gongiłek.

Codziennie dwa przedstawienia o 8.15 i 10.15.

Z MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI.

Wystawa zbiorowa Kazimierza Lasockiego, Wacława Żaboklickiego, Stanisława Zalewskiego dobiega końca; wystawa ta urozmaicona jest — jak wiadomo — kopiami dzieł Rembrandta, Halsy i Rubensa.

Obecnie napływają deklaracje oraz dzieła sztuki na wielką retrospektywną wystawę Mistrzów Malarstwa Polskiego, na którą złożą się najcenniejsze dzieła sztuki ze zbiorów członków

Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Łodzi. Wystawa, której otwarcie nastąpi w końcu czerwca, będzie pierwszą urządzoną przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Łodzi

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

FALA 1935.

Piątek, 21-go czerwca.

- 11.56 — Sygnał czasu z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikaty.
12.10 — Koncert płyt gramofonowych.
12.50 — Komunikaty.
15.10 Przegląd wydawnictw perjodycznych — omówi prof. Henryk Mościcki.
15.35 Komunikaty.
15.50 Koncert płyt gramofonowych.
17.00 Odczyt p. t. „Albert Einstein“, — wygł. dr. Feliks Burdecki.
17.25 Transmisja odczytu z Wilna.
17.55 Koncert popołudniowy orkiestry P. R.
18.45 Komunikaty PWK.
18.50 Rozmaitości.
19.15 Odczyt p. t. „O schorzeniach wątroby i za pobieganiu im“ — wygł. dr. Emil Apfelbaum.
19.40 Nadprogram, komunikaty.
19.56 Sygnał czasu.
20.30 Koncert symfoniczny z Doliny Szwajcarskiej.
W przerwie komunikaty i po transmisji komunikaty oraz retransmisje ze stacji zagranicznych.

Podrzutek pod drzwiami

W dniu wczorajszym pod drzwiami państwa Rozenblumów, zamieszkałych przy ulicy Nowo-Cegielnianej nr. 23 znaleziono podrzutka płci męskiej, liczącego około 2 tygodni.

JUŻ CZAS

robić zapasy masła na zimę. Jak co roku Związek Spółdzielni Mleczarskich przyjmuje obstalunki, poczynając od 5-ciu kilo i podejmuje się przechowania do zimy

Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich

ODDZIAŁ W ŁODZI
Aleje Kościuszki 29. Tel. 3-12 i 74-40.

„Szczęście u kobiet“

dzieje miłości, sprytu i szczęścia

W rolach głównych: para najmilszych artystów

Wiedeńska **IRIS ARLAN**

i piękny **Andrzej Mattoni**

Wkrótce kino „PALACE“

178

Kino DOM LUDOWY

PRZEJAZD 34

Dziś przepiękny film!

CZERWONA TANCERKA

Potężny dramat z życia rosyjskiego

W roli głównej:

MAGDA SONJA

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse, zaś w soboty, niedziele i święta. od godz. 1-3 pp. I m. 75 gr., II 40 gr., III 30 gr.

W soboty, niedziele i święta od godz. 4 pp. I miejsce 90 gr., II m. 50 gr. III m. 30 gr.

Kino „RESURSA“

ul. Kilińskiego Nr. 123.

Dziś i dni następnych!

Dziś i dni następnych!

168

Najbardziej wzruszający salonowo-erotyczny, sensacyjny dramat

w 12 aktach

Przepiękna wystawa!

Silna treść!

Niebywałe napięcie!

ZABIŁEŚ!

Nadprogram: przepiękna farsa „MIK ZDOBYWA REKORDY“

Następny program: „To jest Paryż“.

Początek seansów w dni powszednie o godz.: 5,20, 7,15 i 9; w dni świąteczne o godz. 3, 5, 7 i 9.

HASŁO SPORTOWE

Przed świętem sportowem w Spale

W dniu wczorajszym radio nadało wiadomość, że święto sportowe w Spale, organizowane jak wiado przez DOK IV zostało przesunięte na termin późniejszy. Jak nas informują z DOK IV wiadomość ta nie odpowiada prawdzie. Termin święta wyznaczony na dzień 28 i 29 bm. nie został przesunięty. Obecnie następują gorączkowe przygotowania do święta W. F. i P. W., które jak wiadomo zaszczyca swą obecnością p. Prezydent Rzeczypospolitej oraz Marszałek Piłsudski. Program zawodów został już opracowany przez Okręgowy Urząd W. F. i P. W. i obejmuje zawody lekkoatletyczne, strzelanie, gry sportowe, pokazy gimnastyczne oraz pokaz lekcji na florecie. Niewątpliwie święto sportowe w Spale będzie wspaniałą rewią sportu łódzkiego.

Wisła wyjeżdża do Niemiec

Do Niemiec wyjeżdża mistrzowska drużyna Wisły dla rozegrania w dniach 22 i 23 b. m. dwóch meczów w Lipsku i Dreźnie.

Przeciwnikami Wisły będą drużyny, należące do elity piłkarstwa niemieckiego, a mianowicie Verein für Bewegungsspiele, Leipzig, znany w świecie sportowym pod popularną nazwą: V. f. B., wielokrotny mistrz Niemiec oraz Guts Muts z Drezn. Ponieważ poziom piłkarstwa niemieckiego w ostatnich latach podniósł się znacznie i drużyny niemieckie dorównują zawodcom austriackim czy czeskim, a przeciwnicy Wisły znajdują się ostatnio w doskonałej formie, przeto mistrza Polski czeka ciężkie zadanie godnego reprezentowania piłkarstwa polskiego w Niemczech, podobnie jak to zrobiła w ubiegłym roku poznańska Warta.

Wyniki, osiągnięte przez drużyny, z którymi spotka się Wisła, są znakomite, wystarczy zaznaczyć, że Guts Muts uzyskał ze słynną F. C. Nürnberg rezultaty 2:2 i 2:1 zaś z Wackerem monachijskim 4:3. Zawody mistrzowskiej drużyny Polski wywołały w Niemczech wielkie zainteresowanie nie tylko w świecie sportowym, ale również wśród tamtejszej Polonji. Należy też oczekiwać, że Wisła mimo ostatnich słabszych wyników w mistrzostwie, zdobędzie się na wielki wysiłek, godny mistrza Polski i wyjdzie ze spotkania z czołowymi drużynami niemieckimi z honorem.

Martyna gra w Wiśle ale tylko dwa mecze w Lipsku

Wraz z krakowską Wisłą, która rozegra 22 i 23 b. m. dwa mecze w Lipsku jedzie gracz Legji, Martyna.

Turyści grają z Hakoahem bielskim

Jak się dowiadujemy Turyści po zawodach z Wisłą krakowską o mistrzostwo Ligi, które odbędzie się w dniu 29 bm. w Krakowie rozegrają następnego dnia tj. 30 bm. spotkanie towarzyskie z Hakoahem bielskim w Bielsku. Hakoah bielski jest obecnie bardzo silnym zespołem, zasilony bowiem został Grünbergiem i Krumholcem z Hasmoni lwowskiej oraz innymi zawodnikami Makkabi krakowskiej.

Skład Turystów przeciwko Ruchowi

Jak się dowiadujemy skład Turystów na niedzielny mecz z Ruchem górnośląskim nie ulegnie zmianom. Wystąpi iden tyczny zespół który grał ubiegłej niedzieli przeciwko ŁKS-owi.

Z BOJÓW LIGOWYCH

Ubiegła niedziela upłynęła pod znakiem wielkich, wprost rewelacyjnych, wyników na froncie ligowym.

Tam, gdzie najmniej spodziewano się załamania, tam właśnie mecze przyniosły triumfy tylko nie mistrzom, ale właśnie najmniej pewnym arżynom.

Trzy mecze miały charakter derbów lokalnych i tu wyniki nie nadzwyczajne pod względem cyfrowym.

Dziś nie sposób przewidzieć wyniku na podstawie poprzednich meczów, tak, że właściwie nie można odgadnąć, kto znajdzie się na czele, a kto na dole tabelki.

Każda niedziela, to nowe sensacje, któ

re wprost wprawiają w podziw sportowców całej Polski.

A więc Warta zupełnie niespodziewanie pokonała mistrza Polski, Wisłę, w stosunku 5:0. Najśmielsze obliczenia by tu zawiodyły. Zawody te, oczekiwane z wielkiem napięciem, dały wynik wprost nieprawdopodobny, a nawet jeszcze pierwsza połowa, zakończona wynikiem bezbramkowym, nie wróżyła katastrofy, tembardziej, że Warta w obecnym sezonie grała słabo. Warta wystąpiła w swym najlepszym składzie, a Wisła z dwoma rezerwowymi (bez Czulaka i Adamka).

Dziwnem wobec tego naprawdę przed

stawia się sprawa wyjazdu Wisły do Lipska w dniu 23 i 24 b. m. — gdyż, według wszelkiego prawdopodobieństwa, mistrz Ligi powróci z porażką, kompromitując tamsamem piłkarstwo polskie. Wisła, chcąc się ratować przed kompromitacją, wypożycza sobie z Legji Martynę, radzimy, by pożyczyci sobie jeszcze bramkarza (Mila).

Drugą niespodzianką była porażka IFK (6:0), tembardziej sensacyjna, że odniesiona na własnym gruncie. Zasiługa zwycięstwa Czarnych przypada świetnemu Nastuli, który zdobył 4 bramki, wysuwając się zdecydowanie na czoło strzelców ligowych.

Niemniejszą sensacją było zwycięstwo Cracovii, która, mimo osłabionego składu, bez Kozoka, Kubińskiego, Mysiaka i Zastawniaka, odniosła nad reprezentacyjną drużyną Garbarni piękne zwycięstwo 3:0.

We Lwowie, po zaciętej walce, zwyciężył Ruch będąca w słabej formie Połoń (4:3).

Rozegrane derby między Legją a Warszawianką przyniosły w rezultacie wynik remisowy (1:1).

Legja, która pod koniec ubiegłego roku reprezentowała najwyższy poziom polskiego piłkarstwa i potrafiła wygrać aż dziesięć pod rząd spotkań ligowych, dzisiaj nie może przyjąć do siebie, a z słynnej linii ataku pozostały niedobitki, również i pomoc jest obecnie słaba, jedynie obrona, niegdyś najsłabsza, stoi dziś na wysokości zadania i jest ostoją drużyny.

I Warszawianka nie jest już tą drużyną, która miała od czasu do czasu świetne chwile.

Domański już nie jest w tej formie, co dawniej, cała drużyna przedstawia się miernie, jednostek wybitnych brak.

Sądząc jednak z powyższych meczów, możemy oczekiwać znowu sensacyjnych wyników w przyszłą niedzielę.

Mistrzostwa lekkoatletyczne D. O. K. IV.

Dowiadujemy się, że w nadchodzącą niedzielę odbędą się w Łodzi na boisku WKS-u finały zawodów lekkoatletycznych oraz gier w koszykówkę, o mistrzostwo DOK IV. Warto zaznaczyć, że mistrzostwo 10 Dywizji w koszykówce zdobyła drużyna 28 p. S. K.

Polska — Węgry

W uzupełnieniu naszej wczorajszej notatki o niedzielnym meczu tenisowym Polska — Węgry w Budapeszcie, dowiadujemy się obecnie, że Węgierski Związek Tenisowy wyznaczył na mecz z Polską następującą drużynę: pani Latee, panowie: Banou, Krepuska, Aschnera i Revaya. Brak w reprezentacji węgierskiej doskonałego Kehrlinga, który w tym samym czasie bierze udział w turnieju w Wimbledon. Reprezentacja Polski udała się już w dniu wczorajszym do Budapesztu. Łódzianin p. Maks Stolarow spotka się z resztą zawodników w drodze.

Lekkoatleci polscy wyjechali do Budapesztu

Jak się dowiadujemy w dniu wczorajszym wyjechali do Budapesztu lekkoatleci akademicy na akademickie zawody lekkoatletyczne organizowane przez węgierski klub MAFC. Zawody odbędą się w nadchodzącą niedzielę. Ze strony polskiej bierze udział w zawodach 10 lekkoatletów z Kostrzewskim, Trojanowskim i Dobrowolskim na czele.

Międzynarodowe wyścigi kolarskie Unionu

Jak się dowiadujemy sekcja kolarska Unionu urzędza w dniach 29 i 30 bm. międzynarodowe wyścigi kolarskie na torze w Helenowie z udziałem znakomych jeźdźców miejscowych, krajowych i zagranicznych. Program zawodów przewiduje również biegi kolarskie za dużymi motorami z udziałem jeźdźców zagranicznych.

KĄCIK DLA PAŃ

Reforma kapeluszy

W żadnej innej dziedzinie moda nie zmienia się z taką szybkością, jak moda na kapelusze. Na wiosnę nosiliśmy tylko kółka, obcisłe mycki, odsłaniające całe czoło. Obecnie obowiązują olbrzymie powiewne rondo z przezroczystej słomki florenckiej, które chyba wszystkim bez wyjątku „robią do twarzy”. Co dziwniejsze, że rondo te są większe z tyłu niż z przodu — co więcej — odsłaniają one często całkowicie czoło, a z boków i z tyłu opadają niby falbany czepka holenderskiego.

Dla nas, przyzwyczajonych od tylu lat do zupełnie ściętych z tyłu rond i odsłoniętych karków, jest to nowość niebywała. Jak zwykle na początku nowe modele razią oko, które dopiero powoli przyzwyczaja się do inowacji. Trzeba się jednak zgodzić z tem, że rondo okrągłe i faliste do letnich sukienek nadaje się o wiele bardziej, niż obcisły kapturek filcowy, który przez wiele lat zdążył nam się już znudzić. Jest to przytem także odpowiednie do mody kłozów i falban — mody sutej, powiewnej i lekkiej, którą nas darzy lato 1929 roku. Zresztą filce nie straciły prawa obywatelstwa: do kostjumu i płaszcza filc nosi się przez okrągły rok, tylko filce letnie są znacznie lżejsze od zimowych. Naj-

modniejszy kolor filców letnich — tilleul — kolor kwiatu lipowego, lub niedojrzałej cytryny prześlicznie wygląda w połączeniu z granatową, albo czarną wstążką gładną. W słonce jednak tych kolorów już się nie nosi; najmodniejsze są czarne, białe i granatowe, przeważnie bez łączenia kolorów.

Kapelusze filcowe opasywane są wstążeczką bardzo wąską, w przeciwieństwie do mody z lat ubiegłych, która zalecała szerokie wstążki, jeszcze częściej zaś za całe przybranie służy dyskretna klamerka. Ładnie wyglądają i są bardzo noszone cienkie filce koloru perłowego, niezem nie przybrane, prócz perły lub klamry z masy perłowej. o linii rondo falistej. Taki kapelusz trzeba koniecznie mieć w swym repertuarze garderobianym: w dzień letni a niezbyt upalny można go włożyć zawsze i czuć się zawsze dobrze ubraną. Słomka florencka wygląda ślicznie, ale w naszym klimacie jest niemal luksusem; można ją włożyć w ciągu lata zaledwie kilkanaście razy, a może i kilka, sądząc po dżdżystych latach ostatnich. Prawda i to jednak, że niejedna z nas gotowa jest kupić kapelusz aby go włożyć raz jeden, jeżeli na tym jednym razie nam zależy.

H. N.

Czy zwiedziłeś P. W. K. ?

S. S. „Resursa”

uprasza swych członków o gremjalne przybycie na zebranie informacyjne w piątek, 21 b. m., dla omówienia ważnych spraw. Zarząd.

Tradycyjne „Sobótki”

Jutro w sobotę o godzinie 8 wieczorem tutejszy Oddział Ligi Morskiej i Rzeźnicznej występuje z piękną imprezą na rzecz budowy własnego schroniska na Helu. Zarząd Wojewódzkiego Oddziału dołożył ze swej strony wszelkich starań aby w sposób stylowy wskrzesić pełną romantycznego uroku tradycję starosłowiańskich „Sobótek” jutro o zmierzchu zapłoną wokół stawu rozliczne ogniska przy których chóry śpiewać będą pieśni ludowe a młodzież odbywać będzie tańce, na stawie zaś w bengalskim oświetleniu ukażą się korowód iluminowanych łodzi i nadobną obsadą rusalek, satyrów, flisaków i dzisiejszych marynarzy polskich.

Punktualnie o godzinie 9-ej wieczorem obrzęd „Sobótek” rozpoczną artystki Teatru Miejskiego pp. Karolina Lubieńska, Iza Faleńska oraz p. Kędziarska-Rozwadowska wygłaszając ustępy z „Sobótek” Kochanowskiego oraz stosowne poematy Leśmiana i Małaczewskiego. Ognie sztuczne wykonane przez stołeczne pirotechniki rozświetlą horyzont tyśiącem barw poczem w kilku miejscach przy dźwiękach orkiestr odbywać się będą tańce.

Wejście na zabawę wynosi 1 zł. — dla młodzieży szkolnej 50 gr.

Popieraj budowę szpitala Czerwonego Krzyża.

„ODEON PRZEJAZD 2	„WODEWIL” GŁÓWNA 1	„CORSO” ZIELONA 2
Historja miłości apaszki i arystokraty p. t. Szczur hotelowy sztuka salonowo-sensacyjna W rolach głównych: ICA DE LENKEFFY I EMIR VATIER Nadprogram FARSA.	DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH! Laura la Plante jako „Niewiniątko” Szampańska komedia erotyczna. Nadprogram: Farsa.	Film sensacyjno-lotniczy p. t. Pogromca chmur z udziałem samolotów i „WALKI w OBŁOKACH” W roli głównej: znany z wojny europejskiej lotnik AL. WILSON i jego uroczą partnerka GLORJA GREY Nadprogram FARSA.

 <p>Muzyka M. Lidauera. Na pierwszy seans codz. od godz. 4.30—6 po południu, w soboty i niedziele od 2—3 wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.</p>	Dziś i dni następnych! Wspaniały, wzruszający dramat życiowo-erotyczny p. t. „Powojeenny mężczyzna” (CZAROWNE NOCE) Romans filmowy, rozgrywający się na tle najcudniejszych zdjęć Rivieri Rolę bohaterki w tym filmie odtwarza niezrównana gwiazda ekranu Rolę męską kreuje wyróżniający się świetnymi warunkami zewnętrznymi BETTY BALFOUR ALEKSANDER D'ARCY
--	--

Poradnia Wenerologiczna
 Lekarzy Specjalistów
 ul. Zawadzka Nr. 1
 Czynna od 8 rano do 9 wiecz. w niedziele i święta 9—2 pp. od 11—12 i 2—3 pp. przyjmuje kobieta lekarz
 leczenie chorób wenerycznych moczopłciowych i skórnych
 Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper
 Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet Światło-Lecznicy
 Kosmetyka lekarska
 Oddzielna poczekalnia dla kobiet
 148 **PORADA 3 zł.**

Doktor P. KLINGER 145
 choroby weneryczne, skórne i włosów
 ANDRZEJA 2, TEL. 32-28
 Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi, wydzielin. Przyjmuje codzien. od 8—10 i 4—8 w. w niedziele i święta od 10—12.
 Oddzielna poczekalnia dla pań.
 Od 1—2 w Lecznicy (Piotrkowska 62).

Makulatura
 do sprzedania
 Wiadomość w Administracji.

TYLKO 1.30
 KOSZTUJE SMACZNY i OBFITY OBIAD
 w bufecie klubowym „RESURSY”
 ul. Kilińskiego 123.
St. SZYMANKO
 b. kuchmistrz rest. „TIVOLI”

„CZARY”
 KINO
 w OGRODZIE
 Orkiestra powiększona.
 Na pierwszy seans codz. od 4.30 do 6-ej po poł. w soboty i niedziele od 12—3 pp. wszystkie miejsca po 50 gr.
 UWAGA. W razie niepogody seanse na sali.

Dziś i dni następnych!
 Dawno oczekiwany i reklamowany od dłuższego czasu największy przebój sensacji filmowych
p. t. HANDLARKA NIEWOLNIKAMI
 emocjonujący dramat sensacyjny na tle życia korsarzy, podług powieści JACKA LONDONA
 Rolę kapitana fregaty **BELLE BENNET.**
 Odtwarza genialna
 Nadprogram: Komedia amerykańska w 2-ach aktach

LUSTRA
 wszelkiego rodzaju w wielkim wyborze poleca
FABRYKA LUSTER
Oskar Kahlert
 ŁÓDŹ, ul. Wólczańska 109.
 903 **Telefon 30-08.**

LECZNICA
 lekarzy specjalistów
 przy Górnym Rynku
 Piotrkowska 294, tel. 22-89
 przy przystanku tramwajów pabjanickich czynna od 10 rano do 7 wiecz. w niedziele i święta do 2 po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kapele świetlne, lampa kwarcowa, elektryczna, Roentgen, szczepienia, analizy (moczu kału, krwi, płwocin, wydzielin ito.) operacje, opatrunki, wizyty na miasto.
Porada 4 zł.
 Poradnia dentystryczna i wenerologiczna dla chor. skórnych, wenerycznych **3 zł.**

Dr. med.
RÓŻANER
 Dzielna 9, tel. 28-98
 choroby skórne weneryczne i moczopłciowe.
 Przyjmuje od 8—10 i od 5—8. Leczenie lampą kwarcową. Oddzielna poczekalnia dla pań. Dla pań od 3—5 pp.

DR. HELLER
 Choroby skórne i wener.
 ul. Nawrot 2. Tel. 79-89
 Do 10 r. i 4—8 w. Dla pań specjalnie godz. 3—5 po poł., w niedz. od 11—2 pp.
 Dla niezamożnych ceny lecznic. 146

Obwieszczenie.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, K. Suzin, zam. przy ul. Szkolnej Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dn. 28-go czerwca 1929 roku, od godziny 10-ej rano, w Łodzi, przy ul. Aleje 1-go Maja Nr. 11, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: pianina, należącego do Mordki Szora i oszacowanego na 585 zł.
 Łódź, dnia 20-go czerwca 1929 r.
 KOMORNIK
 K. Suzin.

Do akt Nr. 1315 1929 r.
Ogłoszenie
 Komornik Sądu Grodzkiego VI rewiru w Łodzi, Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 5 lipca 1929 roku, od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Południowej Nr. 44, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do firmy „Ch. Gilwan”, składających się z pianina ocenionych na sumę 750 zł.
 Łódź, dn. 8 czerwca 1929 r.
 KOMORNIK
 S. Górski.

Ogłoszenia drobne
Kupno i sprzedaż
Do sprzedania
 sklep spożywczy z całkowitem urządzeniem oraz pokój z kuchnią, Żeromskiego 97, F. Balcerzak. 84

Sprzedaję
 w Rudzie Pabjanickiej, 4 min. od przystanku tramwajowego Marysin lub Lotuisko posesję 80x80 oparkanią, ogród owocowy wazrywny, dom mieszkalny wolny drewniany i pokój z kuchnią i werandą oszkloną, światło elektryczne. Wiadomość Biuro pośrednictwa Grund, przystanek tram. Marysin. 82

Bizuterja
 zegarki na raty, ceny gotówkowe „Preciosa”. Piotrkowska 123, w podwórzu. 170

Bizuterje
 kupuje, pełną wartość piące. Solidne traktowanie. „Preciosa” Piotrkowska 123, w podwórzu. 169

Budka
 do odstąpienia, nadaje się na wszystkie. Wiadomość ul. Żeromskiego Nr. 97 Stankiewicz. 83

Różne
Do wynajęcia
 2 pokoje z kuchnią wprost od gospodarza. Braterska 24 obok Kątnej. 75

CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym mies.	zł. 4.10
Zamiejscowa	5,—
Zagraniczna	8,—
Odnoszenie do domu	0.40

Prenumeratę można przerwać tylko 1 i 15 każdego miesiąca
 Konto czekowe w P. K. O. Nr. 65,210

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:

Na I-ej stronie 50 gr. za wiersz milimetr. 1 łam (strona 4-łamy)	
W tekście 40 " " " " 1 " " 4 "	
Za tekstem 30 " " " " 1 " " 4 "	
Nekrologi 30 " " " " 1 " " 4 "	
Zwyczajne 10 " " " " 1 " " (10 łamów)	
Drobne 10 gr., poszukiwanie pracy 5 gr. za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Ogłoszenia nadesłane po godz. 7 wiecz. 30 proc. drożej. Ogłoszenia w czerwonym kolorze 30 procent drożej. Ogłoszenia akcydensowe 30 procent drożej.	

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filje w Łodzi, a centrale gdzieindziej, o 50 proc. drożej, od cen miejscowych. Firmy zagraniczne o 100 procent drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.
 Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarium, uważane są za bezpłatne.
 Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.